

Polonia Węgierska

Miesięcznik

Nr 60

2000

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

GRUDZIEŃ

JAK MINĄŁ ROK?

MIEJSCE NARODZIN
JEZUSA - ŚWIĘTA GROTA
W BETLEJEM

WIGILIA W „CHŁOPACH”
REYMONTA

150 ROCZNICA ŚMIERCI
GEN. J. BEMA

POLACY W
MÁTYÁSFÖLD

O ODSZKODOWANIACH
-INFORMACJA WYDZIAŁU
KONSULARNEGO
AMBASADY

WYBORY W „BEMIE”

Z ŻYCIA POLONII

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia



Uroczystości pod pomnikiem gen. J. Bema.
 Od lewej: Ambasador Turcji, Ender Arat,
 Szef Sztabu Generalnego AW, gen. Lajos Fodor,
 Małżonka Ambasadora Polski, Krystyna Łubczyk,
 Polityczny Sekr. Stanu w Min. Obrony RW,
 János Homoki, Ambasador Polski,
 Grzegorz Łubczyk i attache wojskowy,
 płk Tadeusz Ubych.



Polacy z Mátyásföld na wycieczce w Krakowie

Andrzejkki w XI dzielnicy Budapesztu



Polonia Węgierska

Miesięcznik

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Az Országos Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat lapja
Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej

Felelős kiadó / *Odpowiedzialny
wydawca: Dr. Csúcs Lászlóné*
Főszerkesztő / *Redaktor naczelny:*

Iga Sikora Zeisky

Magyar szerkesztő: *Józsa Péter*

Munkatársak / *Redaktorzy:*

*Krystyna Steffens, Suta Anna, Zeisky Dá-
vid, Elżbieta Zielińska*

Szerkesztőség / *Redakcja:*

Budapest, X. Állomás u. 10.

Tel/Fax: 261-3479

Tallér Nyomdaipari Kft.

Budapest

HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi
Nemzeti és Etnikai Kisebbségért Közalapítvány
pénzügyi támogatásának köszönhetően.

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy fi-
nansowej Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszo-
ści Narodowych i Etnicznych na Węgrzech.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1102 Budapeszt, Állomás u. 10

Tel./Fax: 261-1798

Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej na
Węgrzech

1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3

Tel./Fax: 302-5116

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J.
Bema na Węgrzech

1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.

Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204

Polska Parafia Personalna
na Węgrzech

1103 Budapeszt, Óhegy u.11.

Tel./Fax: 262-5502

Ambasada Polska w Budapeszcie

1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.

Tel./Fax: 351-1725

Instytut Polski na Węgrzech

1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.

Tel. 311-5856, Fax: 331-0341

Polskie Stowarzyszenie
pod wezwaniem św. Wojciecha

1103 Budapeszt, Óhegy u.11.

Tel./Fax: 262-6908

MAŁE I DUŻE ŚWIĘTA

Kończy się kolejny rok. Świąteczne dekoracje, kolorowe lampki, adwentowe wieńce sprawiają, że czujemy już nastrój najpiękniejszych świąt. Nie ma chyba drugiego takiego kraju na świecie, gdzie Wigilia Bożego Narodzenia jest obchodzona tak uroczysto jak u nas.

Święta Bożego Narodzenia, jak żadne inne, najchętniej spędzamy w domu, w gronie najbliższych. Próbuje wyzłuszyć wspomnienia z lat dzieciństwa niepowtarzalny nastrój. Stroimy choinkę, gromadzimy prezenty, na zastawiony wigilijnymi potrawami stół, kładziemy opłatek - symbol wspólnoty, miłości i zgody.

Koniec roku to również czas podsumowań, zadumy, refleksji. A był to przecież rok szczególny, pełen pięknych rocznic, jubileuszy. Milenium państwa węgierskiego, Milenium Kościoła. Kraków pełnił zaszczytną funkcję Europejskiej Stolicy Kultury, Uniwersytet Jagielloński obchodził 600-lecie swojego odrodzenia.

W dniu 10 grudnia Polonia Węgierska zebrała się przy pomniku *gen. Józefa Bema*, oddając mu hołd w 150 rocznicę śmierci.

Mamy też swoje małe rocznice, ale przecież również ważne. Obecna gazeta jest 60 numerem, a obecny zespół redakcyjny pracuje razem dokładnie rok.

W te piękne święta nie zapominajmy również o bogatych tradycjach, które im zawsze towarzyszyły. Nie pozwólmy, aby te tradycje zaginęły. Naszą powinnością jest przekazanie ich następnemu pokoleniu. Niech i nasze dzieci wyniosą z rodzinnych domów atmosferę tych świąt, poczucie bliskości, bezpieczeństwa, życzliwości, tego co najpiękniejsze.

I takich właśnie Świąt życząc Państwu w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego.

Iga Zeisky

KIS ÉS NAGY ÜNNEPEINK

Végéhez közeledik ez az év is. Az ünnepi díszek, a színes lámpácskák, az adventi koszorúk mind azt éreztetik, hogy már nagyon közel a legszebb ünnep. Nincs is talán a világon még egy olyan ország, ahol ünnepélyesebb lenne a Szenteste, mint nálunk.

A Karácsonyi Ünnepeket legszívesebben otthon töltjük, szeretteink körében. Megpróbáljuk a gyerekkor feledhetetlen ünnepeinek megismételhetetlen hangulatát felidézni. Feldíszítjük a fenyőfát, gyűjtjük az ajándékokat, a szentestei ételekkel terített asztalra tesszük az ünnepi ostyát - a szeretet, a megértés és az együvé tartozás szimbólumát.

Az év vége az összegzés, az elgondolkodás és az elmélkedés ideje is. Mert hiszen ez az év különleges volt, tele évfordulóval, jubileummal. A magyar államiság, az egyház millenniuma. Krakkó Európa kulturális fővárosa megítélt szerepét töltötte be, a Jagelló Egyetem megalakulásának 600 éves születésnapját ünnepelte.

A magyarországi lengyeliség december 10-én *Bem József* szobra alatt gyűlt össze, hogy a legendás tábornok halálának 150. évfordulója alkalmából tisztelegjen a hős férfi emléke előtt.

Nekünk is megvan a magunk apró, de szintén fontos évfordulónk. Mostani, decemberi lapunk a *Polonia Węgierska* 60. száma, a jelenlegi szerkesztőségi csapat pedig pontosan egy éve dolgozik együtt.

Ezek a szép napokon ne feledkezzünk meg azokról a gazdag hagyományokról sem, amelyek mindig is kísérői voltak a Karácsonyi Ünnepeknek. Ne hagyjuk, hogy ezek a tradíciók eltűnjenek. Kötelességünk átadni azokat a következő nemzedéknek, hogy gyermekeink is elvihessék otthonról ezeknek az ünnepeknek a hangulatát, az egymáshoz tartozás, a biztonság, a jóakarát érzését - mindazt, mi legszebb.

Éppen ilyen Karácsonyi Ünnepeket kívánok minden Kedves Olvasónknak az egész szerkesztőségi csapat nevében.

Józsa Péter fordítása

JAKI BYŁ ROK 2000?

**Ambasador RP w Budapeszcie,
GRZEGORZ ŁUBCZYK:**

Dla stosunków polsko-węgierskich to był rok bardzo udany z wielu powodów natury politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Z uwagi na szczupłość miejsca, przykładowo wymienię kilka o szczególnym znaczeniu dla pozytywnego obrazu Polski na Węgrzech:

1. Nasz godny rewanż za bezprecedensową pomoc Węgrów w 1997 roku polskim powodzianom; z inicjatywy Ambasady władze RP i nasze społeczeństwo nie pozostało obojętne, udzielając wsparcia rzeczowego i technicznego walczącym z największym od 500 lat na Węgrzech żywiołem wodnym.

2-tygodniowe wakacje i grudniowy weekend od 8 do 12 grudnia 2000 roku w Polsce spędziło łącznie ponad 600 dzieci powodzian. Nasi biznesmeni i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej im. *Józsefa Antalla* seniora zebrały blisko 2 mln. forintów, które przeznaczono na remont szkoły w Vámosfalva.

2. Swego rodzaju kropką nad „i” zorganizowanych przez Ambasadę bogatych obchodów 60-lecia uchodźstwa polskiego na Węgrzech stała się wrześnieowa premiera w języku węgierskim zbioru wspomnień cywilnych i wojskowych uchodźców pt. *„Menekült-rapszódia. Lengyelek Magyarországon 1939-45”*. To najważniejsza od lat księga o niezwyklej losie przyjaźni polsko-węgierskiej w latach wojennej grozy.

3. Szczególne, wspólne, czyli polsko-węgierskie uhonorowanie dwóch wyjątkowych postaci dla historii obu naszych narodów księdza *Béli Vargi* w 5 rocznicę jego śmierci – w Balatonboglár i w Polskim Kościele na Kőbányi oraz generała *Józsefa Bema* w 150 rocznicę zgonu „*Ojczulka*” (z pełnym ceremoniałem wojskowym wokół pomnika autorstwa *Istvána Istóka*).

Również dla mnie osobiście nie był to zwykły rok: w styczniu 2000 zostałem przewodniczącym bardzo prestiżowego w CD – Klubu Ambasadorów Węgierskojęzycznych (15 członków), a jesienią – jak podkreślali moi węgierscy partnerzy – „za osobisty wkład w rozwój polsko-węgierskich stosunków i przyjaźni” – władze Vámosmikola przyznały mi tytuł „*Honorowego Obywatela Vámosmikola*”, a Keszthely – „*Medal Pamiątkowy Keszthely*”, zaś Balatonboglár „*Nagrodę Kulturalną*”.

Radca Ambasady, ROMAN KOWALSKI:

Myślę, że to był bardzo dobry rok dla Polski. Kolejny rok bardzo pozytywnych zmian, ogromny postęp na naszej drodze do Europy, wymierne i docenione na arenie międzynarodowej polskie sukcesy gospodarcze i polityczne. Nie chciałbym przywoływać w takiej chwili bardziej przykrych wspomnień, ale wszyscy dobrze pamiętamy, w jak dobitny sposób sytuacja w Polsce, jej oceny i postrzeganie przez inne kraje, potrafiła znaleźć swoje przełożenie na traktowanie Polaków poza granicami. Także węgierska Polonia ma tu swoje

trudne wspomnienia. Zdecydowane reformy w Polsce, które stały się wzorcem dla wielu innych państw regionu, przykładem polecanym do naśladowania przez zachodnie demokracje spowodowały, że my – Polacy jesteśmy również traktowani inaczej. Przede wszystkim cieplej i z coraz wyraźniejszą tendencją do odrzucania ukształtowanych przez lata i nie zawsze słusznych stereotypów. Przez ten ostatni rok mojej pracy konsularnej na Węgrzech osobiście odczułem te pozytywne przemiany i bardzo się z tego cieszę.

To była moja pierwsza praca w charakterze konsula i między innymi dlatego było to dla mnie ogromne, nowe doświadczenie, zwłaszcza w kontekście bezpośrednich kontaktów z ludźmi. Lepiej też poznałem węgierską Polonię. Poznałem wielu bardzo wartościowych ludzi i nawiązałem wiele przyjaźni, którymi, jak mam nadzieję, będę mógł się długo szczycić. Poznając środowisko nabrałem przekonania, że mamy się na Węgrzech kim i czym pochwalić, z drugiej jednak strony, że nie zawsze umiemy i chcemy to robić. Z narastającym prężeniem konstatowałem jak drobne, nieistotne z punktu widzenia całej polonijnej społeczności na Węgrzech sprawy, czasami śmieszne, a często wręcz niesmaczne konflikty personalne, w sposób tak poważny utrudniają współpracę i nie pozwalają dobrze promować istotnych spraw polskich i polonijnych. Ponieważ kończę swoją pracę w charakterze kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady nie chciałbym koncentrować się teraz na sprawach nieprzyjemnych i trudnych. Życzyłbym sobie i prosiłbym jedynie, aby osoby odpowiedzialne za sprawy węgierskiej Polonii, które podjęły się trudnych funkcji, zastanowiły się na ile obecna sytuacja w społeczności polskiej na Węgrzech koresponduje z tak ważnymi i pozytywnymi przemianami jakie zachodzą w naszej Ojczyźnie. Na ile swoimi działaniami węgierska Polonia wspiera budowę nowego obrazu Polski i Polaków w kraju nam tak przecież przyjaznym i bliskim, który stwarza wspaniałe warunki organizacyjne i finansowe dla utrzymania i promocji jak najszerzej rozumianej polskości.

Korzystam z okazji, by raz jeszcze życzyć wszystkim Polakom na Węgrzech wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiego dobra w Nowym Roku, dziękując jednocześnie za ten, mimo wszystko ciekawy, rok.

PROF. DR HAB. JANUSZ BAŃCZEROWSKI:

Rok dwutysięczny był dla mnie rokiem pomyślnym przynajmniej z następujących powodów. Ukazała się drukiem w języku węgierskim moja książka naukowa pt. „*Podstawowe zagadnienia języka i komunikacji językowej*” (A nyelv és a nyelvi kommunikáció alapkérdései), ósmy tom redagowanego przeze mnie wydawnictwa Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu im. *L. Eötvösa* w Budapeszcie „*Polono-Hungarica*”, zawierający materiały z konferencji naukowej poświęconej 20-leciu powstania katedry i 200-leciu urodzin Adama Mickiewicza oraz 15 artykułów naukowych w różnych językach i różnych krajach, m.in. w Pol-

sce. Oprócz tego przygotowałem do druku skrypt uniwersytecki przeznaczony dla studentów polonistyki pt. „*Polsko-węgierska fonetyka i fonologia kontrastywna*”. W tym roku obronił również pracę doktorską (której byłem promotorem) jeden z moich asystentów Péter Pátrovics z wynikiem summa cum laude. Odnośna komisja oceniła tę pracę jako jedną z najlepszych rozpraw doktorskich w zakresie slawistyki z propozycją opublikowania jej w całości.

Katedra Filologii Polskiej, którą kieruję już od kilkunastu lat, w tym roku przeprowadziła się do całkowicie odnowionego budynku uniwersyteckiego, uzyskując równocześnie więcej pomieszczeń niż dotychczas. Ma to niewątpliwie pozytywny wpływ na samopoczucie pracowników i studentów katedry, będącym koniecznym warunkiem skutecznej pracy naukowo-dydaktycznej. Bardzo dobrze rozwijała się również współpraca naukowo-dydaktyczna katedry z innymi katedrami i instytucjami uniwersyteckimi na Węgrzech i w Polsce. W tym roku podpisaliśmy również umowę o współpracy Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu im. L. Eötvösa w Budapeszcie z Ogólnokrajowym Samorządem Mniejszości Polskiej na Węgrzech, przewidującą wspólne opracowanie programu nauczania języka polskiego dzieci polonijnych.

Poza tym, uczestniczyłem w kilkunastu konferencjach i kongresach krajowych i zagranicznych, wygłaszając referaty naukowe oraz brałem udział (przynajmniej kilkanaście razy w ciągu tego roku) w działalności różnych komisji uniwersyteckich, ministerialnych i naukowych w charakterze członka, recenzenta lub przewodniczącego, przyczyniając się tym samym pośrednio czy też bezpośrednio do wzrostu prestiżu naszej katedry. W uznaniu zasług dla nauki i szkolnictwa węgierskiego od początku tego roku otrzymuję stypendium profesorskie im. Széchenyiego przyznane mi na cztery lata.

Wydaje mi się, że więcej nie można było osiągnąć. Ubolewam jedynie z powodu, że strona polska już od wielu lat odnosi się do moich wysiłków na rzecz polonistyki uniwersyteckiej na Węgrzech z pewną rezerwą, ustawiając mnie niezasłużenie w cieniu innych, w pozycji drugoplanowej. Z tym jednak zmuszony jestem się pogodzić i wyciągnąć wypływające dla mnie wnioski, bo przecież „wszystko co obce jest i musi być zawsze lepsze od swojego”.

Wiceprzewodnicząca OSMF, DR CSÚCS LÁSZLÓNÉ:

Minał rok 2000. Wkraczamy w nowe Tysiąclecie. Jaki był ten rok dla nas - działaczy OSMF? Na pewno był on bardzo trudny, pełen wewnętrznych konfliktów. Brakowało współpracy z Samorządem Stołecznym i tym samym koordynacji poczynań. Polonia na pewno to odczuła. Z naszej strony podejmowaliśmy usiłowania realizacji ważnych zadań polonijnych - niestety samotnie. I tak udało się zrealizować obchody Dnia św. Władysława - od 5 lat patrona Węgierskiej Polonii - a więc nas wszystkich. Dzięki pomocy Węgierskiego Rządu, a także staraniom i ofiarności osób indywidualnych udało się nam wyremontować organy w Polskim Kościele. Próbujemy na właściwe tory naprowadzić szkolnictwo polonijne. Organizujemy

kursy dla osób wybierających się na studia do Polski. Staramy się tworzyć nowe szkoły niedzielne. Przy obejmowaniu przeze mnie funkcji wiceprzewodniczącej OSMF szkółek było 21, dziś jest ich 35. Niebawem ruszy pierwsze w historii polonijne przedszkole oraz szkoła gitarowa. Ogromną pomocą służyła nam Wspólnota Polska, która znacznie wyposażała nas w pomoce szkolne. Nadal wydajemy miesięcznik „*Polonia Węgierska*”, który jest coraz lepszy i wokół którego udało się zebrać również grupę młodych entuzjastów. Nawiązaliśmy bliskie stosunki z Krajem. Oprócz władz miast, które wyrażają ochotę zawierania braterskich umów o wzajemnej współpracy, nawiązaliśmy owocne kontakty z Oddziałami Wspólnoty Polskiej w Zielonej Górze, Poznaniu, Warszawie i Koszalinie, otrzymujemy od nich przede wszystkim wsparcie duchowe, ale i pomoc finansową. Nie sposób nie powiedzieć o naszym polskim Muzeum, w którym zorganizowaliśmy w roku 2000 dwie ważne wystawy. W tej chwili czynna jest tam jeszcze wystawa dot. 20-lecia powstania Solidarności. Byliśmy współorganizatorami poważnej konferencji poświęconej właśnie tej znaczącej dla współczesnej historii Polski rocznicy.

Chciałabym aby rok 2001 stał się rokiem integracji zwłaszcza wszystkich polskich samorządów na Węgrzech. Apeluję gorąco, porzućmy spory, urazy, uczucia zawiści. Postarajmy się zrozumieć, postawmy na współpracę z młodymi ludźmi, kolejną generacją, jaką jest na przykład młodzież skupiona w Klubie Młodego Europejczyka działającym przy OSMF. Mam nadzieję, że oni są pozbawieni balastu naszych uprzedzeń i potrafią nam pokazać, że można harmonijnie pracować dla wspólnego dobra.

Równocześnie chcę podziękować wszystkim, którym bliskie były nasze sprawy i z pełnym zrozumieniem włączali się do pracy. A na Nowy Rok wszystkim Rodakom życzę przede wszystkim zdrowia i dużo rodzinnego ciepła, które jest nam tak bardzo potrzebne na co dzień. Życzę odnowy duchowej i wiary w to, że służymy naszej polskiej sprawie na Bratniej Węgierskiej Ziemi.

Proboszcz Polskiej Parafii Personalnej, ks. ZBIGNIEW CZERNIAK S. Chr.:

Kiedy rok temu *Papież Jan Paweł II* otwierał Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra w Rzymie, a Dzwon Jubileuszowy ogłaszał światu rozpoczęcie Roku Łaski od Pana, zastanowiłem się, pewnie jak każdy z Was, co przyniesie ten Rok Święty. Jaki będzie on dla świata, dla naszej parafii, dla mnie.

Teraz gdy dobiega końca, mogę dokonać jego bilansu - zysków i strat. Był to Rok Łaski od Pana, rok zysków nie tylko duchowych, ale też materialnych dla naszej parafii. W czasie jego trwania dokonano renowacji organów, umocniono i odnowiono schody wejściowe do Kościoła, zakupiono kilka ornatów, pozłożono naczynia liturgiczne, wykonano nagłośnienie do Kościoła, odnowiono meble w zakrystii, ufundowano tablicę Jubileuszową. W sierpniu rozpoczęły pracę w naszej parafii Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. To co pozostało niezrealizowane niech będzie zadaniem do spełnienia w tym Nowym Roku, tak dla mnie jak i całej naszej parafii.



BÓG SIĘ RODZI

Betlejem jest zbudowane z białego i różowego kamienia. Oddalone 8 km od Jerozolimy, jest położone 777 m nad poziomem Morza Śródziemnego. Zbocza wzgórz otaczające miasto są pokryte winnicami, gajami figowymi, migdałowymi, granatowymi i oliwkowymi. Na pobliskich polach wiosną - od stycznia do kwietnia - falują łany pszenicy i jęczmienia. Przez pozostałą część roku pola są całkowicie wyschnięte. Obecnie miasto liczy około 35 tys. mieszkańców, z czego zaledwie 8000 stanowią chrześcijanie różnych wyznań i obrządków. Pozostała ludność to muzułmanie. W czasach Jezusa Betlejem miało około 1000 mieszkańców.

Tradycyjnie wskazywanym miejscem Bożego narodzenia jest surowa grotka wapienna w kształcie nieregularnego prostokąta: 12,3 metra długa, 3,5 metra szeroka i 3 metry wysoka. Na podłodze groty, w miejscu, gdzie - jak przekazała tradycja - miał przyjść na świat Zbawiciel, widnieje srebrna, czternastopromienna gwiazda z napisem w języku łacińskim:

Hic de *Tiurgine Maria Jesus Christus* natus est - 1717 (Tu z Maryi Dziewicy narodził się *Jezus Chrystus* - 1717). W niewielkiej odległości od srebrnej gwiazdy znajduje się żłób, w którym *Maryja* złożyła Narodzonego.

Zadajemy sobie pytanie: Jak mogło wyglądać miejsce narodzenia *Chrystusa*? Jak wyglądało Betlejem, gdy przybyła tutaj Święta Rodzina? Musimy zdać sobie sprawę, że dzisiaj dokładne odtworzenie miejsca narodzenia Zbawiciela nie jest możliwe. Od tych wydarzeń minęło już 2000 lat. Dodatkową trudność w naszych dociekaniach pozostawiła ludzka pobożność, która dążyła do upiększenia tych miejsc, a tym samym przeobrażała je. Trzeba również mieć przed oczyma całą historię Ziemi Świętej, tak często znaczoną wrogością do świętych miejsc i tego wszystkiego, co nosiło znamiona chrześcijaństwa. Niemniej mamy pewne dane, aby snuć przypuszczenia.

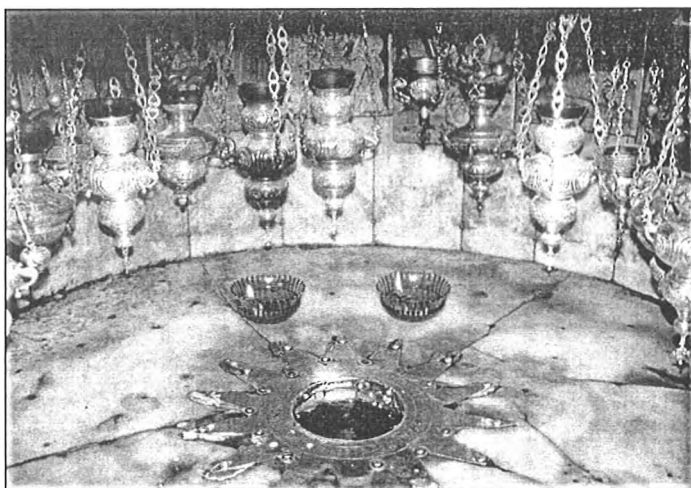
Jedyna wzmianka w ewangelicznych opisach o miejscu narodzenia *Jezusa* brzmi: ...porodziła swego pierworodnego Syna i położyła w żłobie (Łk 2.7).

Święta Rodzina, która przybyła z Nazaretu, być może szukała miejsca na nocleg. Wzmianka o żłobie pozwala nam przypuszczać, że było to miejsce przeznaczone dla zwierząt. W ciepłym klimacie Palestyny ludzie, zwłaszcza biedni, nie muszą budować specjalnych stajni dla zwierząt. W deszczowe, chłodne noce zapędza się zwierzęta do naturalnych grot. Geologiczne ukształtowanie Palestyny

II wieku o tym mówią. Pierwszy odwiódził i stosunkowo dokładnie opisał to miejsce *Orygenes* (185-254). Powołuje się on na świadectwo miejscowych chrześcijan, a nawet pogan, którzy zgodnie wskazują groty, w której narodził się *Jezus*. Tak więc tradycja, przekaz o miejscu narodzenia *Jezusa*, sięga dosłownie pierwszych lat chrześcijaństwa. Świadectwa były tak przekonujące, że cesarz *Konstantyn Wielki* w 326 roku, kiedy rozpoczął budowę Bazyliki Narodzenia, nie miał najmniejszych wątpliwości, gdzie ma stanąć świątynia: nad groty, którą czcili już pierwsi chrześcijanie.

Św. *Justyn* urodzony około 100 roku po *Chryście* w Palestynie w Neapolis (dzisiejsze Nablus) w swojej Apologii tak pisze o narodzeniu *Jezusa*: „*Kiedy Dziecię narodziło się w Betlejem, Józef, ponieważ nie znalazł miejsca, w którym mógłby się zatrzymać, wszedł do groty. Kiedy tam przebywał, Maryja porodziła Chrystusa i złożyła w żłobie*” (Dialog 78).

Inne świadectwo podaje apokryf Proroewangelia *Jakuba* napisany w



Miejsce narodzin Jezusa

sprzyja powstawaniu grot, które zawsze były wykorzystywane jako pomieszczenia użytkowe, zaplecza, magazyny, stajnie. Jeszcze dzisiaj groty są często wykorzystywane przy hodowli zwierząt. Są suche, w porze deszczowej, kiedy na zewnątrz jest stosunkowo chłodno, dostarczają ciepła, zaś latem, nawet przy dużych upałach, można się w nich doskonale ochłodzić. Grota jest najtańszym, bo wybudowanym przez naturę mieszkaniem. Niejednokrotnie dla ludzi biednych stanowi jedyną możliwość przetrwania czy nawet zamieszkania. Nie powinien więc dziwić fakt, że Święta Rodzina z dala od swego domu musiała zadowolić się groty, która chroniła przed wilgocią i wiatrem.

Takie jest prawdopodobieństwo i przypuszczenia, a co przekazują dokumenty?

Od samego początku chrześcijanie jednoznacznie wskazywali tę groty jako miejsce narodzenia *Jezusa*. Już teksty z

II wieku po *Chryście*. Podobnie tutaj jest mowa o grocie napelnionej światłem: położna, którą znalazł św. *Józef*, „*stanęła wewnątrz groty, i była tam ciemna chmura, która osłoniła jaskinię, i rzekła położna: dziś moja dusza została wywyższona, bo moje oczy ujrzały dziś rzeczy przekraczające wszelkie pojęcie, ponieważ zbawienie narodziło się dla Izraela. I natychmiast chmura poczęła znikać z jaskini, a w jaskini pojawiło się tak wielkie światło, że oczy nie mogły go znieść. I wkrótce światło to poczęło znikać, aż ukazało się Dziecię*”.

Przekaz ewangeliczny, dokumenty pisarzy chrześcijańskich pierwszych wieków, jak również nieprzerwana tradycja dobitnie opowiadają się za autentycznością Groty Narodzenia. Dzisiaj, stając w tym miejscu, oczyma wiary możemy kontemplować Słowo, które z całą pewnością tutaj stało się Ciałem.

(Miejsca Święte)

POLSKIE TRADYCJE WIGILIJNE

W tradycji polskiej pierwsza, jasna gwiazda ukazująca się o zmierzchu na zimowym niebie, 24 grudnia jest znakiem, że oto zbliża się Boże Narodzenie, wielkie święto doroczne.

Ustanowiono je w IV. w., a dopiero w dwa wieki później wprowadzono nabożeństwa wigilijne do liturgii Kościoła Powszechnego.

Ale w polskich obchodach Bożego Narodzenia najważniejsza jest właśnie wigilia, dzień wielkich przeżyć, oczekiwany z niecierpliwością przez wszystkich i przez dorosłych, i zwłaszcza przez dzieci.

Oczekiwanie to wypełniają rozliczne przygotowania, nacechowane miłością i serdeczną troską o swych bliskich.

Zgodnie z obyczajem, wszystkie te przygotowania powinny zakończyć się w wigilię, przed zapadnięciem zmroku i przed pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdy.

Obyczaj nakazuje także, aby w dniu wigilii nie wszczynać kłótni i swarów, a przeciwnie przebaczyć sobie wszelkie urazy, mieć dla każdego uśmiech i dobre słowo.

W obchodach Bożego Narodzenia bardzo ważną rolę odgrywał zawsze świąteczny przystrój mieszkania, a zwłaszcza pokoju, w którym odbywać się miała wigilia, a więc także i przystrój wigilijny stołu.

Obecnie, we wszystkich domach króluje piękne przybrana i oświetlona choinka. Należy ona jednak do młodszych tradycji świątecznych, które do Polski przyszły z Niemiec i to dopiero w połowie XIX wieku.

Najbardziej w Polsce znanym i charakterystycznym elementem wystroju świątecznego, stosowanym zarówno na wsi jak i w miastach, w chatach chłopskich i na dworach szlacheckich, a nawet i w magnackich rezydencjach była niegdyś słoma, najczęściej w snopach, które ustawiano w kątach izby jadalnej. Na stole rozpo-

ścierano siano, a na nim obrus lub białą, lnianą płachtę i sypiano na nie ziarna różnych zbóż.

Siano i słoma, w domu, w dniu wigilii, przypominać miały także, że Dzieciątko Jezus narodziło się w stajni, złożone w żłobie na sianie, a obecne przy tym bydło przyklekły i ogrzewały je swym oddechem.



Wyłącznie polskim wystrojem wnętrz mieszkalnych w okresie Bożego Narodzenia, nieznanym poza naszym krajem, były niegdyś ozdoby z opłatka.

Opłatkowe gwiazdy umieszczano we wnętrzach nie tylko dla ozdoby, ale przede wszystkim po to, aby chroniły ludzi i ich dobytek od wszelkiego zła, od chorób i nieszczęść, aby sprowadzały na dom błogosławieństwo boże, dostatek, spokój i zapewniały domownikom zgodę i miłość.

Skąd wziął się zachowany w całej Polsce, po dzień dzisiejszy, piękny i wzruszający obyczaj łamania opłatka

i dzielenia się nim przed rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej? Obyczaj ten wywodzi się ze starochrześcijańskich rytuałów dzielenia i rozdawania chlebów ofiarnych.

Na honorowym miejscu, na ozdobnym talerzu, na bochenku chleba, który spoczywa zwykle na środku stołu lub na pasemku siana kładzie się opłatki.

Obyczajem ojców i dziadków, na stole wigilijnym stawia się dodatkowe nakrycie i upuszcza na nie okrusz opłatka. Jest ono przeznaczone dla gościa lub bezdomnego, który być może zapuka do nas w wieczór wigilijny, i którego, zgodnie z tradycją, należy jak najlepiej przyjąć, zaprosić do stołu i ugościć. Niektórzy tłumaczą, że jest to nakrycie dla gościa z zaświatów, dla dusz bliskich zmarłych, które w tę świętą noc mogą odwiedzać swe domy, wraz z rodziną uczestniczyć w święcie i radości Bożego Narodzenia, posilić się, ogrzać w cieple domowego ogniska i rodzinnej serdeczności.

W niektórych domach wigilia składa się z dwunastu dań, bo tylu było apostołów, uczniów Jezusa i tyle jest miesięcy w roku. Równie często przygotowuje się na wigilię nieparzystą – rzekomo szczęśliwą liczbę potraw.

Wigilia składać się powinna „z wszystkiego co w polu sadzie, wodzie, lesie i ogrodzie”, z jarzyn, owoców, grzybów, orzechów oraz miodu. Później wprowadzono do niej również i ryby.

Wszyscy w uroczystym nastroju gromadzimy się wokół nakrytego do wieczerzy stołu z opłatkiem w rękę, aby przełamać i podzielić się nim na znak pojednania i pokoju, miłości, braterstwa, przyjaźni i współuczestnictwa w wielkim święcie, aby uściśkać się i złożyć sobie najlepsze życzenia świąteczne. Dopiero po tej ceremonii można zasiąść do wieczerzy postnej.

WIGILIA W „CHŁOPACH” REYMONTA

W każdej chałupie, zarówno u bogacza jak i u komornika, jak i u tej biedoty ostatniej, przystrajano się i czekano z namaszczeniem, a wszędy stawiano w kącie od wschodu snop zboża, okrywano ławy czy stoły płótnem białym, podścielano sianem i wyglądano oknami pierwszej gwiazdy.

Jakoś niewidne były zaraz z pierwszego wieczora, jak to zwykle przy mrozie, bo skoro ostatnie zorze się dopalały, niebo zaczęło się zasnuwać jakby dymami sinymi i całkiem zatapało się w burościach.

Józka z Witkiem dobrze byli przemarzli, bo stali na zwiadach przed gankiem, nim pierwszą gwiazdę uwidzieli.

- Jest! Jest! - wrzasnął naraz Witek.

Wyrzał na to Boryna, wyrzeli drudzy, a na ostatku Rocho.

Juści że była, tuż nad wschodem jakby się rozdarły bure opony, a z głębokich granatowych głębin rodziła się gwiazda i zda się, rosta w oczach, leciała, pryskała światłem, jarzyła się coraz bystrzej, a coraz bliżej była, aż Rocho uklęknął na śniegu, a za nim drugie.

- Oto gwiazda Trzech Króli, Betlemska gwiazda, przy której blasku Pan nasz się narodził, niech będzie święte imię Jego pochwalone!

Powtórzyli za nim pobożnie i wpili się oczami w tę światłość daleką, w ten świadek cudu, w ten widomy znak zmiłowania Pańskiego nad światem.

Serca im zabiły rzewliwą wdzięcznością, wiarą gorącą, dufnością i brały w siebie to światło czyste jako ten ogień święty, pleniący złe, jako sakrament.

A gwiazda olbrzymiała! Nie są się już niby kula ognista, błękitne smugi szły od niej niby szprychy świętego koła i skrzyły się po śniegach, i świetlistymi drzazgami rozdzierały ciem-

ności, a za nią, jako te służki wierne, wychylały się z nieba inne, a liczne, nieprzeliczoną a nieprzejrzaną gęstwą; że niebo pokryło się rosą świetlistą i rozmijało się nad światem. modrą płachtą poprzębianą srebrnymi gwoździami.

- Czas wieczerzać, kiedy słowo ciąłem się stało! - rzekł Rocho.

Weszli do domu i zaraz też obsiedli wysoką i długą ławę. Siadł Boryna najpierwszy, siadła Dominikowa z synami, bo się dołożyła, aby razem wieczerzać, siadł Rocho w pośrodku siadł Pietrek, siadł Witek kole Józki, tylko Jagusia przysiadła na krótko, bo trzeba było o jadłe i przykładaniu pamiętać.

Uroczysta cichość zaległa izbę.

Boryna się przeżegnał i podzielił opłatek pomiędzy wszystkich, pojedli go ze czcią, kieby ten chleb Pański.

- Chrystus się w onej rodzinie narodził, to niech każde stworzenie krzepi się tym chlebem świętym! - powiedział Rocho.

A chociaż głodni byli, boć to dzień cały o suchym chlebie, a pojadali wolno i godnie.

Najpierw był buraczany kwas gotowany na grzybach z ziemniakami całymi, a potem przyszły śledzie w mące obtaczane i smażone w oleju konopnym, później zaś pszenne kluski z makiem, a potem szła kapusta z grzybami, olejem również omaszczona, a na ostatek podała Jagusia przysmak prawdziwy, bo racuszki z gryczanej mąki z miodem zatarte i w makowym oleju uprażone, a przegryzali to wszystko prostym chlebem, bo placka ni strucli, że z mlekiem i masłem były, nie, godziło się jeść dnia tego.

Jedli długo i mało kiedy, jeśli tam które rzekło jakie słowo, więc ino skrzybot łyżek o wręby się rozlegał i mlaskanie - tylko Boryna raz po raz

rwał się, pomagać Jagusi a wyręczać, aż go stara skarciła.

- Siedźcie, nic się jej nie stanie, daleko jeszcze do czasu, a pierwsze święta na swoim, to niechaj się wkłada!...

Ale Łapa skomlał z cicha, trykał łbem o zady, łasił się a przypochlebiał, by mu prędzej dali, a bociek, którego miał swoje miejsce w sieni, to często gęsto kuł dziobem w ścianę, to klekotał, aż się kury odzywały na grzędach.

Nie skończyli jeszcze, gdy ktosik zapukał do okna.

- Nie puszczać i nie obzierać się, to złe, wciśnię się i na cały rok ostanie! - wykrzyknęła Dominikowa.

Opuścili łyżki i słuchali strwożeni, pukanie znowu się powoilo.

- Kubowa dusza! - szepnęła Józka.

- Nie pleć, ktosik potrzebujący; w ten dzień nikto nie powinien być głodny ni ostawać bez dachu - odezwał się Rocho podnosząc się drzwi otwierając.

Jagustynka to była, stanęła pokornie u proga i przez łyzy, co się jej jak groch sypały, prosiła cicho:

- Dajcie kąt jaki i choćby to, co psu wyrzucicie! Zmiłujcie się nad sierotą... Czeakałam, że mnie dzieci zaproszą... czeakałam... w chałupie mróz... na darmo wyziębłam... na darmo... Mój Jezus... a teraz jak ta dziadówka... jak... rodzone dzieci... samą mę ostawiły i bez tej okruszyny chleba... gorzej niżli tego psa... a tam u nich gwarno, pełno ludzi... chodziłam koło węglów... w okna zaglądałam... na darmo...

- Siadajcie z nami. Trzeba było przyjść wam zaraz z wieczora, a na dziecińską łaskę nie czekać... jeno do trumny to ochotnie wbijają gwoździe ostatnie, by się upewnić, że nie wrócicie już po nic.

I z wielką dobrością zrobił jej miejsce wedle siebie.



SZENTESTE REYMONT „PARASZTOK”-JÁBAN

Minden házban, gazdagoknál és zselléreknél egyaránt, sőt a legnyomorultabb szegényeknél is öltözködtek, és áhítatosan várakoztak. A szoba keleti sarkában mindenütt gabonakévé állítottak fel, a lócákat és az asztalokat fehérített vászonnal terítették le, alája szénát hintettek, és lesték az ablakon át az első csillagot.

De nem tűnt fel rögtön este, ahogy fagyos időben szokott, mert mikor kialudt az alkony utolsó lángja, szinte kék füst vonta be az eget, és egészen beleolvadt a szürkességbe.

Józka meg Witek jól átfázott, mert a tornác előtt álltak lesben, míg az első csillagot megpillantották.

- Feljött! Feljött! - kiáltott fel hirtelen Witek.

Kínézett erre Boryna, kínéztek a többiek is, legvégül Roch is.

És csakugyan. Keleten mintha szétszakadt volna a szürke takaró, a sötét-kék mélységekből megszületett a csillag, s szinte szemlátomást növekedett, szállott, szórta a fényt, és mindjobban ragyogott, s egyre közelebb jött. Roch leértéld a havon, utána a többiek.

- Íme a három királyok csillaga, a betlehem-i csillag, melynek fényében született a mi Urunk, dicsérettessék az ő szent neve!

Áhítatosan utána mondták, beitták szemükkel ezt a távoli fényt, a csoda tanújelét, látható tanúságát annak, hogy az Úr megkönyörült a világon.

A szívek forró hálával, élő hittel és bizalommal dobantak meg, s magukba szívták ezt a szent világosságot, mely kürtja a gonoszot, akár a szentség.

A csillag pedig óriásira nőtt, úgy közeledett már, mint valami tüzes gömb; kékes sávok törtek ki belőle, mint egy szent kerék küllői, szikráztak a havon, fénylő szilánkjeikkel széthasították a sötétséget. Utána pedig, mint hűséges szolgálók, más csillagok hajoltak ki az égből, sokan, megszámlálhatatlan és

áttekinthetetlen sűrűségben, szinte csillogó harmattal lepték el az eget, mely mint valami ezüstszőgekkel kivert lepedő bontakozott ki a világ fölött.

- Itt az idő vacsorázni, mert az Ige testté lőn! - szólt Roch.

Bementek a házba, és azonnal körülülték a magas, hosszú lócát.

Boryna ült le elsőnek, azután Dominikowa a fiaival, mert ő is hozzájárult a vacsorához; hogy együtt költsék el; Roch a középre ült, azután leült Pietrek, majd Witek Józka mellé. Jagusia csak rövid időre ült le, mert törődnie kellett az étellel és a felszolgálással.

Ünnepélyes csend lett a szobában.

Boryna keresztet vetett, és kiosztotta az osztát valamennyiük között. Áhítattal ették, mint az Úr kenyerét.

- Krisztus ebben az órában született, ezért táplálkozzék minden teremtmény a szent kenyérrel! - szólt Roch.

S bár éhesek voltak, mert csak száraz kenyeret ettek egész nap, lassan, méltóképpen fogyasztották az ételt.

Legelőször savanyított céklaleves volt gombával, hozzá egészben főtt krumpli. Azután hering következett, lisztbe mártva és kendermagolajban kirántva. Azután mákos tészta búzalisztból, utána káposzta gombával, szintén olajjal elkészítve, s végezten Jagus igazi csemegét tálalt fel: pohánkalisztból való, mézzel gyúrt és mákolajban kisütött pogácsát. Mindehhez csak kenyeret harapdáltak, mert süteményt és kalácsot, ami tejjel és vajjal készült, ezen a napon nem illet enni.

Sokáig ettek, s csak ritkán ejtett valaki egy-egy szót. Csupán a kanalak csörgése és a csámcsogás hallatszott. Olykor-olykor azonban Boryna felugrott, hogy segítsen Jagusnak. Az öregasszony meg is dorgálta:

- Maradjon csak, nem történik semmi baja... messze még az idő... aztán ez az első ünnep, amikor a maga gazdasszonya, hadd gyakorolja magát!

Lapa halkan nyöszörgött, megbökte fejével a vacsorázókat, lapult, hízelgett, hogy mielőbb kapjon valamit, a golya pedig, melynek a pitvarban volt a helye, gyakran kopogtatta csőrével a falat, vagy kelepelt, hogy a tyúkok is megszólaltak az ülőn.

Még be se fejezték a vacsorát, amikor valaki megzörgette az ablakot.

- Nem kell beereszteni, se hátránézni, a Gonosz

Lélek az, még befurakodik, s itt marad egész éven keresztül! - kiáltott fel Dominikowa.

Letették a kanalat, és riadtan figyeltek. A kopogás megismétlődött.

- A Kuba lelke! - sutogta Józka.

- Ne butáskodj, valami szegény lesz. Ezen a napon senkinek sem szabad éheznie vagy szállás nélkül maradnia - szólalt meg Roch, és fölkel, hogy kinyissa az ajtót.

Jagustynka volt. Alázatosan állott meg a küszöbön, és sűrűn hulló könnyein keresztül csöndesen kérte: - Adjanak valami zugot meg legalább azt a falatot, amit a kutyának vetnének! Könyörüljenek meg az árván... Vártam, hogy meghívna a gyerekeim... vártam... a szobámban olyan hideg van... hiába dideregtem... hiába... Édes Jézusom... most mint a koldus... mint... a tulajdon gyerekeim... magamra hagytak, egy falat kenyér nélkül... rosszabbul, mint a kutyát... és náluk hangos a ház, tele van emberekkel... jártam a ház körül... benéztem az ablakon... hiába.

- Üljön le közénk! - szólt Boryna. - Mindjárt este el kellett volna hogy jöjjen, nem kellett volna a gyerekei kegyére várni... csak a szegyet ütik jókedvvel a koporsóba, az utolsó szegeket, hogy megbizonyosodjanak benne; már nem jön többé vissza.

És nagy jóindulattal szorított neki helyet maga mellett.



ANDRÁS NAPI VÍGASSÁGUNK

Advent előtti utolsó mulatságra szólta a meghívó. András nap éppen szombatra esett az idén, így szép számmal érkeztek vendégek a Budapest, XI. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat immáron hagyományos rendezvényére, az „Andrzejki”-re. Az önkormányzati épület dísztermének bejáratnál rögtön megkapott vacsorajegy átvétele után a szépen megterített asztalokhoz gyülekeztek a meghívottak, köztük a kerület polgármester helyettese, valamint a testvértelepülés, a lengyelországi Ustroń város küldöttsége.

A magyar és a lengyel városi vezetők kedves, meleg szavakkal üdvözölték a bálózókat, majd hivatalosan is megnyitották az évezred utolsó András napi vígasságát. A kétszemélyes, de igazán remek muzsikát szolgáltató zenekar szinte szünet nélkül húzta a tangót, a keringőt, a csárdást, a twistet, rockot - kiknek-kiknek ízlés szerint. A mu-



A vendégasztalnál (balról jobbra) Ustroń polgármestere hitvesével és a város fiatal önkormányzati képviselője a bál szervezőjével, Halina Wesolek-kel, a XI. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat elnökével.

latozók meg is állapították, hogy a korábbi évek túl hangos és egysíkú zenekaraival szemben, ez a mostani választás telitalálat volt.

Az egyszerű, könnyebb vacsora és a fehér vagy vörös borok után már nem maradt üresen a parkett. Később megválasztották a bálkirályt és a bálkirálynét is, kiknek jutalma természetesen csakis pezsgő lehetett. Az András napi szokásokhoz hűen volt viaszöntés, melynek során az alkalmi „jósnő” szinte kivétel nélkül szerelmet, sikert és gazdag gyermekáldást jövendölt a kíváncsiaknak. Úgy legyen! - mondhatnánk. Legalábbis minden vendég legyen oly sikeres, mint amilyen kellemes, jól szervezett, hangulatos, feledhetetlen volt ez az András napi bál. Köszönet érte a XI. kerületi lengyeleknek!

J. P.



A bálkirálynő és a bálkirály megválasztása után - közfelkiáltásra - a győztesek bemutató táncra perdültek

KÖLYÖK EB LÁGYMÁNYOSON

Gondolom senkinek sem mondom újat azzal, hogy mostanában a magyar és a lengyel professzionális labdarúgásra igencsak rájár a rúd, és ha éppen a focinkkal akarunk felválni, maximum a nagy régi hősök neveit említve dagadhat egy kicsit a mellünk. A nagy PNB-ék meg NB1-ek igazán egyik országban sem jelentenek semmit, ami pedig a válogatottat illeti, jobb ha behunyt szemmel nézzük végig, hogy melyik selejtezőben éppen kitől és mennyire kapunk ki. Szóval egy szó, mint száz ma már nem érdemes nálunk focit nézni, legalábbis felnőtt focit semmiképp. Erre néhány fejcsit rájött és megcsinálta a lurkó-kupát, meg a többit, ahol vérbeli focisták küzdenek a győzelemért, igazi futballt produkálva, és természetesen nem akadékoskodva holmi anyagi javakon. Ezeknek a gyerekeknek még nem lé-

tezik a pénz fogalma, csak maga a játék és a győzelem mámora. Itt a foci 10 évesen kezdődik és akkor ér véget, amikor az adott játékos 18 évesen megveszi valami „patinás” klub.

2000. december 9. a XI. kerületi, Hauszmann Alajos utcai sportcsarnok tele volt 12 évesekből álló foci-csapatokkal. Érkeztek ide Ukrajnából, Romániából, Jugoszláviából, Lengyelországból. Ezen kívül budapesti és vidéki csapatok is beneveztek, s közöttük olyan nagy nevek, mint a Vasas, a Honvéd, az FTC, no meg a Győri ETO. Itt 8 órától komoly futball folyt és meg sem állt délután 5 óráig. Öt csoport volt és mindegyiken belül 3 csapat. A csoportmérkőzések után a továbbjutott csapatok kieséses meccseket játszottak, és végül a 3 legjobb csapat körmérkőzéssel döntötte el, hogy ki

a Lágymányosi Kupa bajnoka. A Fradi lett a 3. a Vasas a 2. és a Győri ETO vehette át a megérdemelt serleget, hiszen nagyszerű játékot mutattak be. Ezek a kölykök úgy bántak a bogyóval, hogy az embernek lent maradt az álla.

Természetesen a külföldi csapatok is hősiesen helyt álltak, például a 6. helyet a lengyel Ustroń-Nierodzim csapat szerezte meg, ami nagyszerű eredmény, hiszen ők még benne sincsenek a profi kölyök ligában. De a találkozó nem is a győzelemről szólt ez az egész, hiszen innen mindenki győztesen ment haza. A testvérvárosok baráti kupája volt ez, amit hatalmas vendégszeretet jellemezett a XI. kerület részéről, és nagyszerű volt a hangulat, amelyből kivétel nélkül mindenki kivette a részét.

Davva

WYBORY W „BEMIE”

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech - to brzmi dumnie bowiem jest to najstarsza polska organizacja na Węgrzech. Przetrwiała 42 lata; ale i ona przeżywała wzloty i upadki. Przetrwiała wiele burz i huraganów, które przeszły przez świat i społeczeństwa. Stowarzyszenie przetrwało dzięki wielu wspaniałym oddanym sprawie polskiej ludziom. A gdy mówimy „*idę do Bema*” to brzmi ciepło i pachnie domem rodzinnym.

2 grudnia 2000 roku odbyły się kolejne wybory Prezesa i Członków Zarządu Stowarzyszenia. Zgodnie ze Statutem wybierany jest najpierw Prezes, a potem 6-ciu członków Zarządu. Następnych 3 członków Zarządu dobiera Prezes w porozumie-

niu z Zarządem. O zainteresowaniu Stowarzyszeniem i jego działalności najlepiej świadczy tak duża liczba obecnych na zebraniu. Sala była przepełniona.

Wysłuchano sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Udzielono absolutorium Pani Prezes *Alicji Nagy* i Zarządowi. Wybory odbyły się w miłej atmosferze i sprawnie. Zebraniu przewodniczył dawny Prezes Stowarzyszenia Pan *Władysław Wiśniewski*.

Przy wyborze padły trzy kandydatury: *Alicja Nagy*, *Aldona Héjj*, *Andrzej Wesółowski*. Pani *Aldona Héjj* podziękowała i nie przyjęła kandydatury. Wybrano większością głosów Panią *Alicję Nagy*, czyli

będzie nam prezesowała w drugiej kadencji.

Do Zarządu wybrano:

Jadwigę Abrusán

Zofię Gacsályi

Aldonę Héjj

Imrego Kárpáti

Wandę Mészáros

Annę Zsigmond

Do pierwszych zadań nowego Zarządu należy zorganizowanie *Mikołaja dla dzieci* i wspólnego *Wieczoru Wigilijnego*.

W nowym roku należy opracować plan działania na rok 2001, plan utrzymywania i prowadzenia Stowarzyszenia.

Bądźmy dobrej, optymistycznej myśli.

A.T.H.

NIEZAPOMNIANY WIECZÓR W KLUBIE SENIORA

To piękne grudniowe spotkanie zainicjował i sponsorował Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej. Było to już trzecie takie spotkanie i mamy nadzieję, że wejdzie ono do tradycji Klubu Seniora.

Gremialnie przybyli nasi Seniorzy, a ci najstarsi otrzymali pomoc w dojeździe do siedziby stowarzyszenia. Bardzo licznie przybyła też młodsza generacja. Sala była pełna. Cieszyliśmy się, że mogliśmy gościć pana Konsula *Romana Kowalskiego* z Małżonką, przedstawicieli SSMP z panią *Ewą Rónai* na czele oraz wiceprzewodniczącą OSMP panią *Halinę Csúcs*. Kościół Polski reprezentowała *Siostra Małgorzata*.

Samorząd Stołeczny pomyślał również o programie artystycznym w wykonaniu aktorów Operetki Budapeszteńskiej. Atmosfera była nadzwyczaj miła, udzielał się wszystkim przedświąteczny nastrój. Przy kawie, ciastkach i winie, przy blasku świec, spotkało się szerokie grono Polonii nie tylko z Budapesztu, ale i z

miejsz daleko położonych od stolicy.

Była to okazja, aby wyrazić serdeczne podziękowania Samorządowi Stołecznemu za przyznawane corocznie dla Klubu Seniora 100 tys. Ft na pokrycie kosztów lekarstw dla najbardziej potrzebujących emerytów, jak również p. Konsulowi za ofiarowane 40 tys. Ft i okazjonalne przekazy pocztowe dla osób chorych i w podeszłym wieku.

Bardzo miła niespodzianką sprawiła nam też wiceprzewodnicząca OSMP, pani *Halina Csúcs*, wręczając prowadzącej Klub Seniora 40 tys. Ft. na cele socjalne.

Dziękowaliśmy też naszym lekarzom polonijnym; *dr Nirié Pilzné* za

recepty, za fachowe porady, jak również *dr Janowi Bielawskiemu* za pomoc w skierowanych do odpowiednich lekarzy i szpitali.

Trudno byłoby też nie wspomnieć o pięknej inicjatywie pana Ambadora *Grzegorza Łubczyka*, o corocznych spotkaniach w Miesiącu Pamięci Narodowej żołnierzy Września i Akowców przy grobach żołnierzy polskich poległych w czasie II wojny światowej i uroczystym goszczeniu Seniorów - żołnierzy Września i Akowców w salach Ambasady.

Obdarowani eleganckimi i praktycznymi paczuszkami ufundowanymi przez SSMP powoli rozchodziliśmy się, umawiając się na dzień 10 grudnia, na spotkanie przed pomnikiem naszego Patrona, aby złożyć Mu hołd w 150 rocznicę śmierci.

Wszystkim, którzy włożyli wiele wysiłku w przygotowanie tego miłego wieczoru, a szczególnie pani *Jadwidze Abrusán* składamy gorące podziękowania.

Helena Révész



TENGŐDÖN TENGŐDTÜNK

N agyszabású rendezvény hely-színe volt október 20-án Tengőd, ez a Sió-foktól 30 km-re délre fekvő kis somogyi település. Itt ünnepelte a Történelmi Lovas Egyesület fennállásának 15 éves évfordulóját. *Fülöp Tibor*, az egyesület vezetője elmondta, hogy másfél évtizeddel ezelőtt 10 lovaglást kedvelő fiatalember elhatározta, szerveznek egy lovas-túrát Nyugat-Európába a régi kalandozó magyarok egykori hadiösvényein. Sajnos ezt az akkori politikai szemlélet nem tette lehetővé. Következő vállalkozásuk több sikerrel járt. 1989-ben jelmezkölcsönzőből kivett huszárruhákban végiglovagolták az 1849-i Tavaszi Hadjárat útvonalát Jászberénytől Vácig. Ma az egyesület tagjai a Sándor-huszárok zöld dolmányát és mentéjét, valamint piros nadrágját viselik. Az első túrából hagyomány lett, a katonai hagyományörzés pedig egy mindinkább terjedő mozgásmód, amelynek Magyarországon jelenleg már több mint 50 tagesegsége van.

Kilenc évvel ezelőtt 20 huszár összeállt és megvásárolták az üresen álló egykori református parókia épületét, ugyanis Tengőd kihalófélben lévő te-

lepülés, olcsón lehet ingatlanhoz jutni. Majd megint összedugták a fejüket, összeadták a pénzüket és megvásárolták a parókia melletti gyönyörű tornác-os paraszt-barokk stílusú épületet is. Egybenyitották a két telket, és itt tartanak évente többször szemináriumi kurzusokat, rendezvényeket, mulatságokat. Ahogy *Fülöp* hagyományörző huszár alezredes úr elmondta, ezzel amolyan missziót végeznek, miáltal tagokat toboroznak a katonai hagyományörzésnek, amely mai világunkban azt a különleges feladatot teljesíti, - amit egyébként sok más civil szervezet is - hogy a hosszú évtizedek alatt elnyomott és elferdített hazafias gondolkodást nemzeti öntudatunkra való emelkedését elősegítse. Valamint ennek a gondolatnak megnyerje a fiatalokat, egyben látványos műsorokkal, rendezvényekkel szórakoztasson, de ha lehetőség van rá, akkor erősítse az idegenforgalmat is.

Csapatunk, a *Wysocki* légió már harmadszor vesz részt az októberi ünnepségen, amit Zsebeházi Napnak hívnak. *Zsebeházi István* a falu szülötte, 1848-49-es huszárkapitány emlékére gyűlünk össze minden ősszel, de amit ez évben a jubileum alkalmából többes számban

Zsebeházi Napok címen hirdettek meg. Egy-egy ilyen alkalommal kulturális, sport és hagyományörző programok zajlanak a nagy udvarházban. Idén légió-ónk kiegészült két lengyel katonai hagyományörző bajtársunkkal is, akik a Varsó melletti Kaniéből érkeztek. A Pa-Ta-Taj nevezetű lovas-iskolán belül működik a *Pilsudski* korabeli egyenruhát viselő I. Krakus Szwadron. Megérkezésünk napján lengyel estre hívott a kürtöző. Ez azt jelentette, hogy mi főztük a vacsorát. Közben és utána mi szolgáltattuk a zenét is. Lengyel népi és tánczenei kazettákat vittünk magunkkal, de este tíz óra után, amikor már emelkedett volt a hangulat, lengyel barátaink elővették a magukkal hozott bendzsót és gitárt, és fergeteges előadást rögtönöztek bevonva a hallgatóságot is. A nyelvi nehézségek ellenére a „*Szla dziewczeczka do lasieczka*” című dalt háromszor ismételtették el velük a huszárok. Varsói barátaink búcsúzáskor gáláns ajánlatot tettek nekünk. Felajánlották, hogy küldenek két olyan egyenruhát, mint az övék. Így részt tudunk venni az 1939-45-ös eseményekkel kapcsolatos hazai emlékhelyeken történő ünnepségeken is.

Máté Endre



A mundér lehet különböző, de a huszár minden korban, s minden honban huszár marad

150 ROCZNICA ŚMIERCI GEN. JÓZEFA BEMA

W dniu 10 grudnia, w 150 rocznicę śmierci gen. *Józefa Bema* pod pomnikiem generała w Budapeszcie odbyła się piękna uroczystość. Przedstawiciele Ambasady, węgierskiej Polonii oraz licznie zgromadzeni węgierscy przyjaciele oddali hołd bohaterowi dwóch narodów. Uroczystość uświetniła kompania honorowa Armii Węgierskiej z szefem Sztabu Generalnego, gen. *Lajosem Fodorem* i sekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony, *Jánosem Homokim*. Obecny był również Ambasador Turcji w Budapeszcie, *Ender Arat*.

Uroczystość odbyła się z inicjatywy Ambasadora RP, *Grzegorza Łubczyka*, który w tym samym dniu odsłonił również tablicę pamięci generała przy ul. Akademii, ufundowaną przez Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej.

W trakcie uroczystości Ambasador *Grzegorz Łubczyk* powiedział:

Węgierscy i Polscy Przyjaciele!

Generał *Józef Bem* w szczególny sposób symbolizuje najpiękniejsze tradycje polsko-węgierskiej przyjaźni i braterstwa broni!

Józef Bem jest dla nas przykładem żołnierza, wybitnego stratega i legendarnego bohatera węgierskiej Wiosny Ludów. Sam fakt, iż jego węgierscy żołnierze nazywali go „*Ojczulkiem Bemem*” najlepiej świadczy o tym, jakim był człowiekiem.

Generał *Józef Bem* jest jednocześnie symbolem dążeń do wolności i niezawisłości w Europie Środkowej. Duch generała odzwierciedla także ten piękny pomnik – dzieło *Jánosa Istóka*.

Na ten plac przybyli w 1956 roku młodzi Węgrzy, studenci, by wyrazić swe poparcie dla polskich przyjaciół, którzy również pragnęli żyć w wolności i demokracji, w kraju, gdzie nie ma obcych żołnierzy! Tak naprawdę właśnie tutaj rozpoczęło się węgierskie powstanie!

Cieszę się, że dziś, w 150 rocznicę śmierci, wspólnie, Polacy i Węgrzy składamy hołd bohaterowi dwóch narodów, przed jego pomnikiem!

Generał *Bem* do dziś jest dla nas przykładem godnym naśladowania. Z cokołu znaczącym gestem ręki pokazuje nam, Polakom i Węgrom właściwą drogę. Choć jesteśmy już członkami NATO i wkrótce będziemy razem również w Unii Europejskiej, On inspiruje nas i zachęca, byśmy w dalszym ciągu pozostali przyjaciółmi, wzajemnie sobie pomagali i z sobą współpracowali!

ÜNNEPSÉG A BEM szobornál

A lengyel nagykövet megemlékezése a tábornok halálának 150. évfordulóján:

Magyar és Lengyel Barátaink!

Bem József tábornok kivételes módon jelképezi a lengyel-magyar barátság és fegyverbarátság legszebb hagyományait.



Bem József számunkra az 1848-49-es magyar forradalom és szabadságharc példaadó katonája, kitűnő stratégája, legendás hőse. Az a tény, hogy magyar katonái „*Bem Apónak*” nevezték, a legtöbbet mond el arról, milyen ember is volt.

Bem József tábornok egyben szimbóluma a közép-európai vágyakozásnak a szabadság, s a függetlenség iránt. A tábornok szelleme ebben az *Istók János* alkotta szép emlékműben is tükröződik.

Ide, erre a térre jöttek 1956-ban a fiatal magyarok, diákok, hogy kifejezzék szolidaritásukat lengyel barátaik iránt, akik szintén szabadságban, s demokráciában akartak élni – egy olyan országban, ahol nincsenek idegen katonák. Hiszen igazán itt kezdődött a magyar felkelés!

Örülök, hogy mi, lengyelek és magyarok, együtt tisztelgünk a két nemzet hőségének szobra előtt, halálának 150. évfordulóján.

Bem tábornok a mai napig példaképet jelent számunkra. A szobor talapzatáról sokatmondó karmozdulattal utat mutat nekünk – lengyeleknek és magyaroknak. Miközben tagjai vagyunk már a NATO-nak és rövidesen tagjai leszünk az Európai Uniónak, azt ajánlja, hogy továbbá is maradjunk barátok, kölcsönösen segítsünk egymásnak, és működjünk együtt!



INFORMACJA WYDZIAŁU KONSULARNEGO AMBASADY O SZCZEGÓŁACH ODSZKODOWAŃ

Wydział Konsularny Ambasady RP w Budapeszcie przedstawia, uzupełnione o ostatnie zmiany, informacje na temat objęcia osób zamieszkałych na stałe za granicą świadczeniami odszkodowawczymi w ramach austriackiego funduszu „*Pojednania, Pokoju i Współpracy*”.

1. Osoby pochodzenia polskiego na stałe zamieszkałe za granicą, bez względu na posiadane obecnie obywatelstwo są uprawnione do ubiegania się o uzyskanie wypłat z funduszu austriackiego, przyjęte kryteria prześladowania:

- więźniowie obozów koncentracyjnych położonych na terenie dzisiejszej Austrii i obozów o zbliżonym rygorze otrzymają świadczenia ze środków niemieckiej fundacji „*pamięć, odpowiedzialność i przyszłość*”.

- więźniowie więzień położonych na terenie dzisiejszej Austrii otrzymają świadczenia z austriackiego funduszu pojednania

- osoby wywiezione pod przymusem lub podstępem do pracy w przemyśle lub rolnictwie na teren dzisiejszej Austrii lub którym po dobrowolnym pobycie na terenie dzisiejszej republiki Austrii utrudniono powrót do kraju, zmuszano do pracy i poddano szczególnie złym warunkom życiowym;

- dzieci do lat 12 wywiezione z rodzicami do pracy przymusowej jak też dzieci urodzone w czasie przymusowego zatrudnienia matki.

- dodatkowe świadczenie przysługujące robotnikom przymusowym, które urodziły dzieci w tak zwanych domach położniczych dla robotnic ze wschodu albo zostały przymuszone do przerwania ciąży.

Kryteria przyznawania świadczeń zostały szczegółowo przedstawione w § 2 ustawy federalnej o funduszu świadczeń humanitarnych republiki Austrii dla byłych robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (ustawa o funduszu po-

jednawczym) oraz umowie polsko-austriackiej z 24 października 2000 roku.

2. Ze środków austriackich przekazanych fundacji „*polsko niemieckie pojednanie*” na wypłaty w Polsce świadczenia otrzymają te osoby, które w momencie deportacji były obywatelami polskimi, a w dniu 15 lutego 2000 roku na stałe zamieszkiwały na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. jeżeli osoba poszkodowana zamieszkiwała tego dnia na tere-

szłość”. w przypadku wykonywania pracy zarówno w Austrii jak i w Niemczech wypłaty będą realizowane rozdzielnie z środków fundacji niemieckiej lub funduszu austriackiego za wykonywaną pracę przymusową odpowiednio do jej charakteru i kraju, w którym była realizowana.

4. Jeżeli osoba uprawniona zmarła 15 lutego 2000 r. i później, osobami uprawnionymi do uzyskania świadczenia są spadkobiercy zgodnie z

prawem polskim – po przeprowadzeniu postępowania spadkowego. wnioski w sprawie świadczeń osoby te winny składać w organizacji partnerskiej funduszu właściwej dla danego terenu (patrz punkt trzeci).

5. Fundacja polsko-niemieckie pojednanie (00-921 Warszawa, ul. krucza 36, tel. 00-48-22-629-73-35, fax 628-33-17, strona internetowa www.fpnpl.pl) nie będzie rozpatrywać wniosków oby-

wateli polskich oraz osób pochodzenia polskiego, które w dniu 15 lutego 2000 nie mieszkały na stałe w Polsce lub które w momencie deportacji nie były obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, a jedynie udzielać informacji i wyjaśnień związanych ze skompletowaniem materiałów dokumentacyjnych.

6. Termin składania wniosków – dwa lata od daty wejścia w życie austriackiej ustawy powołującej fundusz „*pojednania, pokoju i współpracy*”. w chwili obecnej ustawa jeszcze nie obowiązuje - datę jej wejścia w życie podamy oddzielnie.

7. Formularze wniosków oraz sposób ich uzyskania przez uprawnionych są w trakcie ustalania. osoby, których kompletna dokumentacja i zweryfikowane dokumenty znajdują się w posiadaniu organizacji partnerskich, nie są zobowiązane dostarczać nowych wniosków o wypłaty.

8. Dalsze informacje będą przekazywane sukcesywnie do wiadomości.

**W ramach austriackiego Funduszu
„Pojednania, Pokoju i Współpracy”
osoby pochodzenia polskiego
na stałe zamieszkałe za granicą,
bez względu na posiadane obecnie
obywatelstwo są uprawnione
do ubiegania się o uzyskanie
wypłat z funduszu austriackiego.**

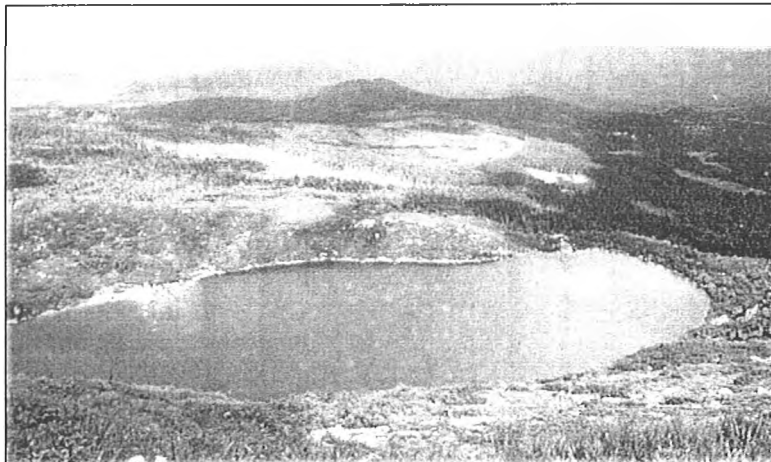
nie Białorusi, powinna zwrócić się do fundacji białoruskiej, jeśli na Ukrainie – do fundacji ukraińskiej, jeśli na terenie federacji rosyjskiej – do fundacji rosyjskiej, jeśli w Czechach - do funduszu czeskiego pozostałe osoby – byli i obecni obywatele polscy niezamieszkali na terenie ww. krajów – powinny zwracać się w sprawie świadczenia bezpośrednio do siedziby funduszu w Wiedniu. w chwili obecnej brak jest adresu siedziby funduszu austriackiego – adres podamy po jego otrzymaniu. korespondencję można jednak kierować na adres pełnomocnika rządu austriackiego ds. odszkodowań - pani dr *Maria Schau-mayer*, adres: Bundeskanzleramt, Ballhausplatz 1, a-1014 Wien, tel.: 0043 1 531 152 678, fax: 0043 1 535 05 98.

3. Ze świadczeń wyłączone są osoby które mogą otrzymać świadczenia z fundacji niemieckiej „*pamięć, odpowiedzialność i przy-*

POZNAJMY PIĘKNO NASZEJ OJCZYZNY**ZIMA W KARKONOSZACH**

Sudety to stare, kilkakrotnie fałdowane góry, o zróżnicowanym krajobrazie, pocięte na wiele pasm. Najdalej na zachód leżą Góry Izerskie, oddzielone Przełęczą Szklarską od pasma Karkonoszy. Te z kolei wieńczy Śnieżka, najwyższy szczyt Sudetów (1602 m n.p.m.), tworzący charakterystyczny stożek, wznoszący się ok. 200 m ponad grzbietową powierzchnię okolicy. Śnieżka słynie ze wspaniałej panoramy i od kilkuset lat jest jednym z częściej odwiedzanych szczytów. Na wierzchołku znajduje się XVII-wieczna kaplica, stacja meteorologiczna i schronisko.

W krajobrazie Karkonoszy zwracają uwagę kotły polodowcowe, których dna wypełniają jeziora. W wyniku wietrzenia powstały tu fantastyczne grupy skalne, m.in.: Końskie Łby, Pielgrzymi, Słonecznik, Trzy Turnie;

**Wielki Staw**

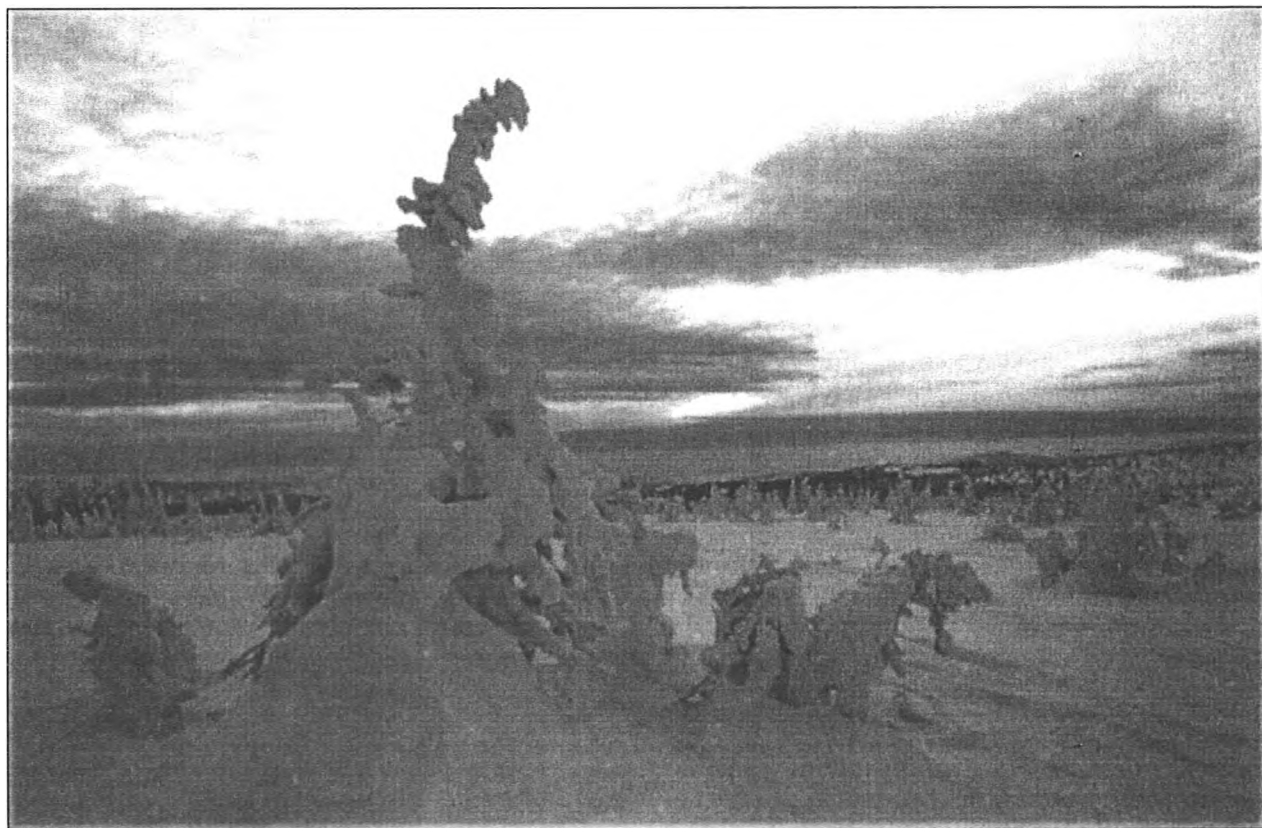
Karkonosze (przez Niemców zwane Riesengebirge - Góry Olbrzymów) zawdzięczają im niezliczone, przeważnie dość mroczne legendy. W Karkonoszach występuje pięć pięter klimatyczno-roślinnych oraz wiele rzadkich roślin i zwierząt, chronionych przez Karkonoski Park Narodowy.

Chętnie odwiedzanymi miejscowościami letniskowymi są Karpacz i Bie rutowice, Szklarska Poręba i Kowary. Przy drodze z Karpacza na Śnieżkę

znajduje się niezwykle ciekawy obiekt: drewniany kościółek Wang, wzniesiony w XIII w. w południowej Norwegii. Skandynawską świątynię kupił w 1841 król pruski Fryderyk Wilhelm IV i rok później pokryte runami Wikingów bale zmontowano na Dolnym Śląsku.

U stóp Karkonoszy leży Kotlina Jeleniogórska. Strzeże jej zamek Chojnik,

niegdyś własność rodu Schaffgotschów. Przedłużeniem najstarszych w Sudetach Gór Sowich są Góry Bardzkie i Góry Złote, gdzie - podobnie jak na Pogórzu Kaczawskim - do dziś w strumieniach można szukać cennego kruszcu. Cały ten obszar jest dobrze zagospodarowany i przyjazny turystom. Cenią go sobie także kuracjusze, a tutejsze uzdrowiska i wody mineralne cieszą się niemalejącym od kilku stuleci zainteresowaniem.

**Zimowe rzeźby stworzone przez naturę**

Z CYKLU SAMORZĄDY POLSKIE O SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI

SAMORZĄD XVI DZIELNICY BUDAPESZTU - POLACY Z MÁTYÁSFÖLD

Samorząd Mniejszości Polskiej XVI dzielnicy Budapesztu chciałby przedstawić swoją współpracę z Samorządem węgierskim swojej dzielnicy, zarówno w sferze oświaty, Urzędu Burmistrza, jak i w innych dziedzinach.

Wspomnieć należy o współpracy szkół muzycznych. W kwietniu przyje-

szy goście byli zachwyceni przyjęciem w Budapeszcie. Zwiedzono Parlament, Muzeum Etnograficzne, Wyspę *Malgorzaty*, zorganizowano przejazd kolejką na Górę *Jánosa*. Polskie dzieci odwiedziły jedną ze szkół XVI dzielnicy, zwiedziły Zakole Dunaju, *Kapielisko Széchenyi*. Goście byli zachwyceni wystrojem

Na początku drogi p. Burmistrz zaproponował zwiedzanie orawskiego Zamku Podzamczok.

W Krakowie zwiedzono Wawel, który wzbudził prawdziwe zainteresowanie, Rynek, Sukiennice, Kościół Mariacki i inne zabytki. Po zwiedzaniu miasta, gospodarze XVI dzielnicy Krakowa - Nowej Huty,

zaprezentowali swój zespół Pieśni i Tańca „*Polonez*”, zaś wieczorem w hotelu odbył się udany wieczorek zapoznawczy, posiadający wszystkie cechy udanej wspólnej zabawy. Następnego dnia wyjechało do Wieliczki, która ze zrozumiałych względów wzbudziła zachwyt. Potem autokar odwiózł wycieczkę do Białego Dunajca, który przywitał nas świeżym górskim powietrzem co umożliwiło rozpalenie zaplanowanego ogniska. Tak „*zmuszeni*” byliśmy spożyć pieczone kiełbaski „*pod dachem*”, śpiewając na przemian to węgierskie, to polskie piosenki. Rano wyjechaliśmy do Zakopanego,

a tam na Gubałówkę. W powrotnej drodze zatrzymaliśmy się w Starym Smokowcu - Szczernskie Jezioro, robiąc dużo zdjęć. Wieczorem szczęśliwie dobrnęliśmy do Budapesztu i całe towarzystwo z uśmiechem na twarzy dotarło do swoich domów.

Dzięki tej wspaniałej współpracy pozwolę sobie wspomnieć o swoim osobistym przeżyciu. Przebywając w Krakowie w dniu 22 września tego roku, uświadomiłam sobie, że dokładnie 65 lat temu moi rodzice brali tu udział w usypywaniu Kopca *Józefa Piłsudskiego*. Jaki to ogromny szmat czasu, historia sprzed 65 lat, moment udokumentowany zdjęciem z datą 22 września 1935 r., które jest w moim posiadaniu.

Halina Dobos



Działalności Samorządu

chała grupa polskiej młodzieży jednej ze szkół muzycznych Krakowa na zaproszenie szkoły muzycznej im. *Rácz Aladára*. Polska młodzież wspólnie z węgierską miała udany koncert w teatrze naszej dzielnicy (Erzsébetligeti Színház). Młodzież polska mieszkała w domach węgierskich rodzin, co umożliwiło nawiązanie miłych kontaktów. Węgierscy gospodarze zorganizowali udaną wycieczkę do skansenu w Szentendre, który się bardzo spodobał. Zwiedzono również Wyszegrad. Kierownictwo obu szkół wyraziło nadzieję, że to nie będzie tylko „*jednorazówka*” i współpraca będzie kontynuowana. Co też nastąpiło, ponieważ niedawno węgierska młodzież gościła w Krakowie.

Latem, młodzież krakowskiej szkoły podstawowej i gimnazjum przyjechała do naszej dzielnicy. Pol-

wnętrza Parlamentu oraz serdecznością przyjęcia. Tak samo węgierscy przyjaciele wypowiadali się o życzliwości przyjęcia ich w Krakowie, wyrażając nadzieję, że dalsza współpraca i wymiana będzie się i w przyszłości pomyślnie rozwijała.

Niedawno odbyło się otwarcie wystawy polskiego malarstwa w Dzielnicowym Domu Kultury „*Corvin*”, zwierzynieckiego Koła Przyjaciół p.t. „*Kraków, Kościoły, Miasto*”. Otwarcia dokonali burmistrz XVI dzielnicy p. *Dr Lajos Mátyás Szabó* oraz Przewodnicząca Mniejszości Polskiej p. *Malgorzata Soboltyńska*.

Akcentem bezpośredniości i życzliwości obu Samorządów wobec siebie była udana wycieczka od 21-24 września br. do Krakowa, Wieliczki, Białego Dunajca i Zakopanego.

A LENGYEL ÖNKORMÁNYZATOK ÉLETÉBŐL

LENGYELEK MÁTYÁSFÖLDRŐL

A XVI. kerületben működő lengyel kisebbségi önkormányzat már jó együttműködést alakított ki a helyi, kerületi önkormányzattal, hiszen számos területen, az iskolák terén vagy a polgármesteri hivatallal való összefogás alkalmával, születtek kézzelfogható eredmények.

Kiváló példa lehet a zenei iskolák együttműködése. A *Rácz Aladár* zeneiskola meghívására áprilisban érkezett egy ifjúsági csoport Krakkóból. A zeneiskolás lengyel fiatalok, a magyarokkal közösen hangversenyt tartottak a kerületben működő Erzsébetligeti Színházban. A vendég gyerekek magyar családoknál kaptak elhelyezést, így lehetővé vált a diákok közötti közvetlen barátkozás. A kedves vendéglátók még egy sikeres kirándulást is szerveztek a szentendrei skanzenbe, majd onnan Visegrádra. Az iskolák vezetői reményüknek adtak hangot, hogy ez a látogatás nem lesz „egyszeri” alkalom, s hogy együttműködésük a jövőben is folytatódik. És így is lett, hiszen később Krakkó vendégül látta a magyar fiatalokat.

A nyári vakáció alatt egy krakkói általános iskola és gimnázium diákjai látogattak cse-realapon a XVI. kerületbe. A lengyel vendégek el voltak ragadtatva a szeretetteljes budapesti fogadtatástól. Ellátogathattak többek között a Parlamentbe, a Néprajzi Múzeumba,

szerveztek számukra siklózást a János hegyen, csodálták a Margitszigetet, megnézték egy XVI. kerületi iskolát, voltak a Duna kanyarban és a *Széchenyi* fürdőben. A vendégek rajongással beszéltek a Parlament épületének belső kiképzéséről és az ottani fogadtatásról is. De ugyanúgy lelkesedtek a magyar fiatalok is a lengyel szívéllyességet megtapasztalva, s reménykednek az

együttműködés és a csere további sikerében.

A kerületi Corvin művelődési házban nemrég nyílt meg a *„Krakkó - a templomok városa”* című kiállítás. A tárlatot dr. Szabó Lajos Mátyás polgármester és *Małgorzata Soboltyńska*, a kerületi lengyel kisebbségi önkormányzat elnök asszonya nyitotta meg.

A lengyel és a magyar önkormányzatok közötti közvetlenséget és a szívéllyességet hangsúlyozta a november 21-24 között rendezett jól sikerült kirándulás is, amelynek alkalmával ellátogattunk Krakkóba, Wieliczkába, Biały Dunajecbe és Zakopanéba. Az út elején a polgár-



Mátyásföldiek a krakkói főtéren

esttel, amely a közös multság minden jellegzetességével rendelkezett. Másnap Wieliczkába utaztunk, a sóbányába, amely természetes sajátosságaival elragadtatást váltott ki. Délután indultunk Biały Dunajec felé, amely *„sajnos”* friss hegyi levegőjével fogadott, s így nem gyűjthattunk tábor tüzet, így kénytelenek voltunk a sült kolbászt tető

alatt elfogyasztani, ami után felváltva magyar és lengyel dalokat énekeltünk. Reggel irány Zakopane és a Gubałówka!

Hazafelé megálltunk még a Csorba tónál fényképezni, este pedig szerencsésen megérkeztünk Budapestre, ahol a társaság mosolyogva indult hazafelé.

E sikeres együttműködés kapcsán egy családi emlék idéződik fel bennem.

Hatvanöt évvel ezelőtt éppen Krakkóban tartózkodtunk szeptember 22-én, amikor szüleim részt vettek a *Pilsudski* emlék-halom feltöltésében, amelyről 1935 szeptember 22-i dátummal fénykép is készült. Megható pillanat volt hát számomra koporsója előtt a Wawelban, vagy a wielczkai mellszobránál állni.

Dobos Halina



Városnézés közben

mester úr javasolta, hogy nézzük meg Árva várát is. Krakkóban megnéztük a Wawelt, a Főteret, a Posztócsarnokot, a Mária templomot és más műemlékeket. A városnézés után Krakkó XVI. kerületének, Nowa Hutának városgazdái kedveskedtek *„Polonez”* nevű tánc-és ének csoportjuk előadásával. Az est nem is zárulhatott volna másként, mint a szállásunkon rendezett ismerkedési

CO NOWEGO U BUDAPESZTEŃSKICH HARCERZY?

Z pytaniem takim zwróciłam się do komendanta 513 polsko-węgierskiej drużyny skautowej im. gen. J. Bema dh. skautmistrza Endre Kondora.

- Niedawno rozpoczął się kolejny - nowy rok harcerski. Co słyszeć w waszej drużynie?

- Wielkim wyróżnieniem dla członków naszej drużyny był udział aż w dwóch letnich obozach złotych na Polach Bitwy Grunwaldzkiej i w Gnieźnie. Miało to tak duże znaczenie dla naszych harcerzy, że kilkoro z nich przystąpiło do podnoszenia swoich kwalifikacji i otworzyło próby na wyższe stopnie.

- Skąd czerpalicie fundusze na obozy?

- Mieliliśmy ogromne szczęście, bo udało nam się zdobyć pieniądze w rozmaitych konkursach.

- Z tego wynika, że nie macie stałego zabezpieczenia finansowego?

- Nie. Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. gen. J. Bema, przy którym działamy dało nam harcówkę i wsparcie w miarę istniejących możliwości. Pomaga nam także OSMP. W tym roku otrzymaliśmy też niewielkie wsparcie finansowe z Samorządu Polskiego XIII dzielnicy. Korzystając z okazji chciałbym wszystkim serdecznie podziękować za okazaną nam pomoc.

- Porozmawiajmy o drużynie. Skąd rekrutują się jej członkowie i ilu ich jest?

- Aktualny stan drużyny to 41 osób, ale jak to bywa przy rozpoczęciu roku harcerskiego, pewno się jeszcze zmieni. Poszukujemy nowych członków. Owe poszukiwania rozpoczęliśmy od Szkoły Polskiej im. S. Petőfiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, gdzie dużą pomocą służy nam pan dyrektor József Mieluch. Zwróciliśmy się też do Szkoły Podstawowej im. J. Bema oraz gimnazjów: św. Władysława i Ervina Szabó, a więc tam, gdzie odbywa się nauka języka polskiego. Członkowie naszej drużyny mają za zadanie „rozglądanie się” wśród swoich przyjaciół. Jeśli ktoś nabrałby ochoty na dołączenie do nas, to bardzo serdecznie zapraszamy.

- Kto może zostać członkiem drużyny?

- Każdy, kto ma ochotę pobyc w dobrym towarzystwie, kto szuka przyjaciół, lubi wędrowkę, obozy, a także kto chce podtrzymywać 1000-letnie przyjazne stosunki pomiędzy obu naszymi krajami.

- I nie ma żadnych innych obowiązków?

- Naturalnie, że nie. A przy okazji tej rozmowy chcę wyjaśnić kilka tzw. niedomówień. Nasza drużyna na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy ZHP i Związkiem Skautów Węgierskich jest drużyną polsko-węgierską, a więc „mieszana” i dlatego nazywamy się skautami, a nie harcerzami. Drużyna ma prawo zrzeszać zarówno osoby posiadające obywatelstwo polskie jak i węgierskie. Stąd w naszych szeregach są i Polacy, i Węgrzy. Są ci, którzy urodzili się w małżeństwach mieszanych, ci którzy mieli lub mają „swojego” polskiego członka rodziny. Poza tym nie ma ograniczeń wyznaniowych. W praktyce oznacza to, że członkiem drużyny może być człowiek każdego wyznania uznawanego na Węgrzech lub ateistą.

- To chyba zupełnie naturalne?

- Oczywiście. Bardzo owocnie współpracujemy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Pomaga on nam metodycznie, jak również w uzupełnianiu braków mundurowych, nie mówiąc już o zaproszeniach na obozy czy zloty. Z tym wiążącą się wymianą doświadczeń, radach instruktorskich. Chcę więc podkreślić, że system pracy ZHP jest przez nas stosowany, a jeste-

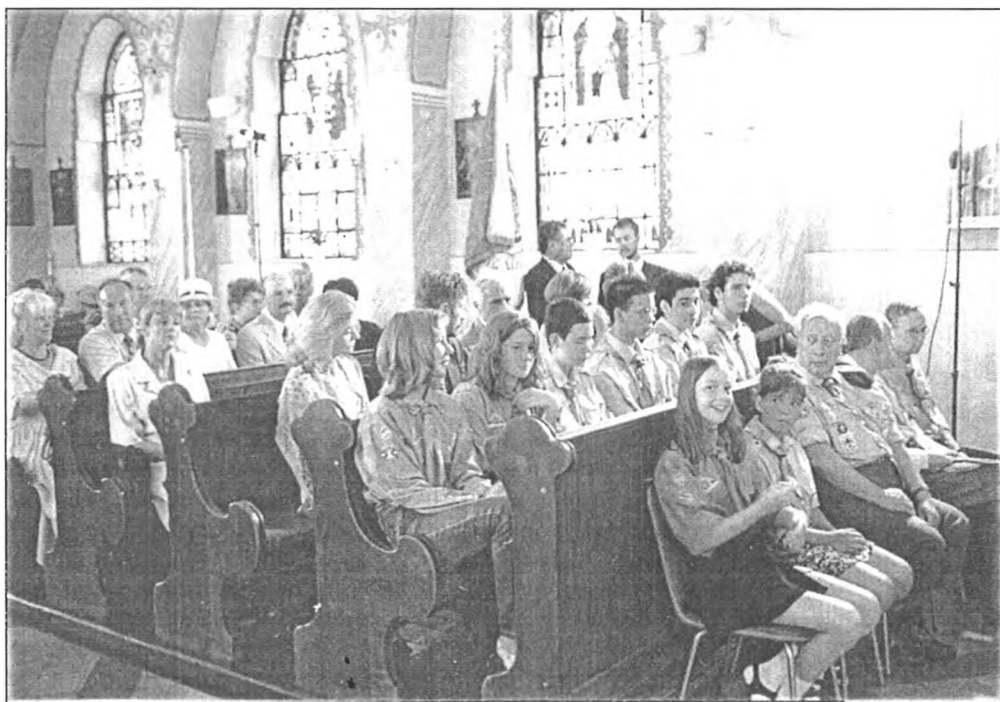
śmy też od tego roku członkami Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich – niesie to z sobą określone obowiązki.

- Jakie macie plany?

- W przyszłym roku będziemy obchodzić 10-lecie założenia naszej drużyny. Chciałbym aby było nas więcej i żyło nam się łatwiej. A moim szczególnym marzeniem jest posiadanie własnego standardu drużyny - może pomogłaby nam w tym tutejsza Polonia? Planujemy też zorganizowanie większego obozu na Węgrzech z udziałem przedstawicieli ZHP z Polski.

- Dziękuję za rozmowę.

Bożena Bogdańska-Szadai



Harcerze w Kościele Polskim

WIADOMOŚCI – HÍREK

TELEGRAFICZNIE Z KRAJU

□ O prawach człowieka w Unii Europejskiej i Krajach Grupy Wyszehradzkiej rozmawiali podczas spotkania panelowego w Bielsku Białej ministrowie sprawiedliwości Słowacji, Czech, Węgier i Polski.

□ W Warszawie z udziałem przedstawicieli 16 państw odbyła się konferencja nt. *"Zapobiegania konfliktom etnicznym w Europie Środkowo – Wschodniej"*. Sprawy etniczne i nacjonalizmy będą najprawdopodobniej największym wyzwaniem XXI wieku.

□ Sąd Gospodarczy w Radomiu po 75 latach działalności ogłosił upadłość Zakładów Metalowych Łucznik.

□ W całym kraju trwały akcje protestacyjne pielęgniarek. Domagały się one podwyżki płac.

□ *Irena Eris* w kategorii przedsiębiorca, *Andrzej Olechowski* w kategorii polityk i *Witold Gadomski* – publicysta, zostali laureatami tegorocznych nagród *Kisiela*.

□ Wybitni twórcy i animatorzy kultury odebrali Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wśród nagrodzonych między innymi znaleźli się *Krzysztof Zanussi*, *Krzysztof Zimerman* i *Marcel Łoziński*.

□ *Daniel Olbrychski* w dowód protestu zniszczył szablą część eksponatów prezentowanej w Zachęcie wystawy *Piotra Uklańskiego* pt. *„Naziści"*. Zniszczone dzieła przedstawiały znanych aktorów w mundurach hitlerowskiej armii.

□ Odbył się Kongres Kultury na Śląsku Opolskim. Jego tematem było funkcjonowanie kultury w regionie wielokulturowym.

□ W Warszawie odbywały się Dni Kultury Kresowej.

□ 75 lat temu zmarł *Stefan Żeromski*, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich, autor *„Popiołów"*, *„Wiernej rzeki"* i *„Przedwiośnia"*.

□ *Wiesław Maślanka* został nowym Naczelnikiem ZHP. Zmienił on

Ryszarda Paclawskiego, który funkcję tę pełnił przez 10 minionych lat.



□ Od 1 stycznia 2001 roku wydawane będą w Polsce nowe dowody osobiste w postaci kart identyfikacyjnych.. Operacja wymiany potrwa do 2007 r.

WIADOMOŚCI POLONIJE

□ Na całych Węgrzech odbywały się polonijne obchody Święta Niepodległości Polski.

□ W Budapeszcie Polonia spotkała się na pl. Bohaterów i w marszu z pochodniami przeszła do siedziby SSMP. W Pécs *dr Csúcs Lászlóné* – wiceprzewodnicząca OSMP otworzyła wystawę dot. 1000-lecia przyjaźni polsko – węgierskiej. O polskim święcie pamiętali także Polacy w Győr.

□ W siedzibie Samorządu Polskiego V dzielnicy Budapesztu wystawiane były obrazy *Olgi Bloch*.

□ Od 16 do 18 listopada wierni z naszej parafii uczestniczyli w rocznym czuwaniu w intencji Polonii Świata na Jasnej Górze organizowanym przez Księżę Chrystusowców i siostry Misjonarki *Chrystusa Króla*.

□ 18 listopada w IV dzielnicy Budapesztu tamtejszy Samorząd Polski zorganizował polski wieczór.

□ W jego programie wystąpili *„Dwa Bratanki"* i akordeonista *Stanisław Broś*.

□ 19 listopada 2000 roku Redakcja Polskiego Radia Węgierskiego nadała 150 wydanie *„Magazynu polskiego"*. Audycje te emitowane są w każdą niedzielę na fali 873 kHz w godzinach od 21.30 do 22.00.

□ 20 listopada w budapeszteńskim Teatrze Barka odbyło się spotkanie z młodymi reżyserami warszawskiego Teatru Studio.

□ W księgarni Literackiej 20.IX w Budapeszcie promowano książkę *Manueli Gretkowskiej* *„Podręcznik do ludzi"*.

□ W XVII dzielnicy Budapesztu prezentowano grafiki *Mariana Józefa Trojana*.

□ 25 listopada Samorząd Polski XI dzielnicy Budapesztu zorganizował wieczór *Andrzejkowy*.

□ 25 listopada w budapeszteńskim szczycie Inicjatywy Środkowoeuropejskiej uczestniczył Premier *Jerzy Buzek*.

□ 27 listopada w Instytucie Polskim o literaturze polskiej i węgierskiej mówili prezesi związków literatów: *Jan Odrowąż-Pieniążek* i *Béla Pomogáts*. Zaprezentowany został też tomik wierszy *Konrada Sutarskiego* pt. *„Podźwignęło się morze"*.

□ 29 listopada z wizytą roboczą w Budapeszcie przebywał Minister Skarbu *Andrzej Chronowski*.

□ 30 listopada w budapeszteńskim kinie *„Művész"* z udziałem reżysera *Krzysztofa Zanussiego* odbyła się budapeszteńska premiera filmu *„Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową"*.

□ 2 grudnia w PSK im. gen. *J. Bema* odbyły się wybory prezesa i zarządu Stowarzyszeniem ponownie kierowała będzie *Alicja Nagy*.

□ W Wiedniu na zaproszenie Towarzystwa *„Sokół"* 2 XII koncertował znany akordeonista *Stanisław Broś*.

□ 5 grudnia w Klubie Seniora PSK im. gen. *J. Bema* odbyło się doroczne spotkanie polonijnych seniorów,

jego organizatorem była Komisja Socjalna SSMP.

□ 7 i 8 grudnia w Budapeszcie odbywała się promocja gospodarcza „Teraz Polska”.

□ 10 grudnia obchodzono 150 rocznicę śmierci gen. *Józefa Bema*. Pod budapeszteńskim pomnikiem oddano hołd generałowi, a na ścianie budynku przy ul. Akademia 1-3 odsłonięto tablicę ku czci bohatera Polski i Węgier.

□ Od 10 do 17 grudnia w Kościele Polskim w Budapeszcie, w IV dzielnicy, Tatabánya i Győr odbywały się rekolekcje adwentowe. Prowadził je ks. *Piotr Kurzaj* S.Chr.

□ 11 grudnia w Egerze z węgierskojęzyczną wersją przedstawienia „*Polowanie na lisa*” *Sławomira Mrożka* wystąpiła Niezależna Grupa Teatralna „*Dom Otwarty*”.

□ W okresie przedświątecznym odbywały się spotkania opłatkowe wśród zamieszkałej na Węgrzech Polonii.

CO BĘDZIE?

□ 23 grudnia w programie Radia Calypso (873 kHz) o godz. 13.00 z pierwszą premierą radiową emitowaną w języku węgierskim wystąpi Niezależna Grupa Teatralna „*Dom otwarty*”, działająca pod medialnym patronatem REDAKCJI POLSKIEJ RW. W poezji i prozie zaprezentowane będą świąteczne tradycje Polaków, Greków, Ormian, Rusinów, Bułgarów i Ukraińców.

□ 7 stycznia 2001 roku po mszy świętej o godz. 10.30 odbędzie się polonijne koledowanie w Domu Polskim.

□ OSMF przyjmuje zapisy dzieci do polonijnego przedszkola, a także do szkółki nauki gry na gitarze. Szczegóły – tel. 261-1798.

□ Polonijny Zespół Pieśni i Tańca „*Dwa Bratanki*” ogłasza zapisy do zespołu młodzieży w wieku od 14 lat. Bliższe informacje u kierownictwa „*Dwóch Bratanków*” i w P S K im. J. Bema przy ulicy Nádor 34-tel. 311-0216.

Opracowała. B. B. Sz.

Porządek mszy świętych w okresie Bożego Narodzenia

KOŚCIÓŁ POLSKI:

Wigilia 24 grudnia:

9.00 (węgierska), 10.30 (polska), 24.00 – Pasterka (polsko-węgierska)

25 grudnia:

9.00 (węgierska.), 10.30 (polska)

26 grudnia: 9.00 (węgierska.), 10.30 (polska)

Sylwester 31 grudnia:

9.00 (węgierska), 10.30 (polska), 24.00 – msza świąteczna Noworoczna (polsko-węgierska),

1 stycznia:

9.00 (węgierska), 10.30 (polska), 18.00 (polska)

6 stycznia:

9.00 (węgierska), 10.30 (polska) – Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli. Zakończenie Roku Jubileuszowego.

TÁVIRATI HÍREK LENGYEL- ORSZÁGBÓL

□ Az emberi jogok az Európai Unióban és a Visegrádi államokban témakörben tartottak tanácskozást Magyarország, Csehország, Lengyelország és Szlovákia igazságügy miniszterei Bielsko Bialai találkozójukon.

□ „*Az etnikai konfliktusok elkerülése a kelet-közép európai államokban*” címmel. Varsóban 16 ország képviselőinek részvételével konferenciát rendeztek. Az etnikai kérdések és a nacionalizmusok lesznek valószínűleg a XXI. Század legnagyobb kihívásai.

□ A radomi gazdasági bíróság kihirdette a 75 esztendőös múlttal rendelkező Łuczniki Fémművek csődjét.

□ Egész Lengyelország területén sztrájkoltak az ápolónők. A nővérek béremelést követeltek.

□ A vállalkozók kategóriájában *Irena Eris*, a politikusok közül *Andrzej Olechowski*, publicisztikai kategóriában pedig *Witold Gadomski* nyerte el az idei *Kisiel* díjat.

□ A kultúra területén tevékenykedő alkotók és amatőrök átvehették a Kulturális és Nemzeti Örökség Minisztériumának díjait. Az elismerésben részesültek között találhatjuk többek között *Krzysztof Zanussit*, *Krystian Zimermant* vagy *Marcel Łozińskit*.

□ „*Az arcom hozzám tartozik!*” – mondta *Daniel Olbrychski* és karddal szabdalta meg egy fotókiállítás képeit a varsói Zachętában, tiltakozásul *Piotr Uklański* „*Nácik*” című tárlata ellen, aholis neves színészek – így *Olbrychski* is – láthatók náci egyenruhában.

□ A multikulturális régiókban felkelhető kultúrák működése volt a témája annak a kongresszusnak, amelyet Szilészia Opole környéki kultúrájának témakörében rendeztek.

□ Varsóban megrendezték a Keleti Határvidék Kulturális Napokat.

□ *Stefan Żeromski*, a lengyel írók egyik legkiválóbbika, a „*Hamu*”, a „*Hű folyó*” vagy a „*Tavaszelő*” című kötetek szerzője 75 esztendővel ezelőtt hunyt el.

□ *Wiesław Maślanka* lett a Lengyel Cserkészszövetség új parancsnoka, aki az elmúlt tíz évben ezt a funkciót betöltő *Ryszard Paclawskit* váltotta fel.

□ Mágneskártya formájában új személyi azonosító váltja fel 2001. január elsejétől a személyi igazolványokat Lengyelországban is. A csereművelet előreláthatólag 2007-ig tart.

A POLÓNIA HÍREIBŐL

□ Lengyelország Függetlenségi Ünnepét a magyarországi lengyel közösségek az ország területén mindenhol megünnepezték. A budapestiek a Hősök Terén találkoztak és innen vonultak gyalogmenetben a fővárosi lengyel kisebbségi önkormányzat székhelyére. Pécsen *dr. Csúcs Lászlóné*, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat alelnöke nyitotta meg a „*Lengyel-magyar barátság ezer éve*” című kiállítást. Erről a lengyel ünnepről megemlékeztek a győri lengyelek is.

□ *Olga Bloch* képeiből állítottak össze kiállítást a Budapest V. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat székhelyén.

□ A Krisztus Papjai férfi rend és a Jézus Király Misszionáriusai rend nővérei által évente szervezett Jasna Górai zárándoklaton vettek részt egyházközségünk tagjai november 16. és 18. között, amely a világ Poloniáira való odafigyelés jegyében zajlott.

□ Lengyel estet szervezett november 18-án a Budapest, IV. kerületi lengyel kisebbségi önkormányzat. A műsorban fellépett a „Dwa Bratanki” együttes és Stanisław Broś tangóharmonikás.

□ A „Magazyn polski” százötvenedik adását sugározta november 19-én a Magyar Rádió Lengyel Szerkesztősége. Ez az adás fogható minden vasárnap a 873 kHz hullámhosszon este 21.30-tól 22.00 óráig.

□ A varsói Teatr Studio fiatal rendezőivel tartottak találkozót a budapesti Bárka Színházban november 20-án.

□ Manuela Gretkowska „Kézikönyv az emberekhez” című kötetét mutatták be november 20-án a budapesti Litea könyvesboltban.

□ Trojan Marian József grafikáit állították ki Budapest XVII-ik kerületében.

□ Sikeres András-napi estét rendezett november 25-én a főváros XI. kerületének lengyel kisebbségi önkormányzata.

□ Jerzy Buzek lengyel miniszterelnök is részt vett a Közép-európai Kezdeményezés csúcscrétekezletén, Budapesten, november 25-én.

□ Jan Odrowąż-Pieniążek lengyel, valamint Pomogáts Béla magyar írószövetségi elnökök a lengyel és a magyar irodalomról tartottak megbeszélést november 27-én a Lengyel Intézetben. Bemutatták, többek között, Konrad SutarSKI legújabb verseskötetét is.

□ Andrzej Chronowski lengyel pénzügyminiszter munkalátogatásra érkezett Budapestre november 29-én.

□ A rendező, Krzysztof Zanussi részvételével megtartották „Az élet nemi úton terjedő halálos betegség” című filmjének magyarországi ősbemutatóját, november 30-án, a budapesti Művész moziban.

□ Elnök és tisztségválasztó taggyűlést tartottak a Bem József Lengyel Kulturális Egyesületben, amelyet továbbra is Nagy Alicja vezet majd.

□ A „Sokol” egyesület meghívására december 2-án Bécsben koncertezett az ismert tangóharmonikás, Stanisław Broś.

□ December 5-én tartották éves találkozójukat a szeniorok a Bem József Lengyel Kulturális Egyesületben. A rendezvény szervezője a lengyel kisebbségi önkormányzat szociális bizottsága volt.

□ „Most Lengyelország” címmel gazdasági bemutatót tartottak december 7-én és 8-án Budapesten.

□ Bem apó halálának 150 évfordulója volt december 10-én. Ez alkalomból koszorúkat helyeztek el a tábornok budapesti szobránál, az Akadémia utca 1-3 szám alatti épület falán pedig emléktáblát lepleztek le Lengyelország és Magyarország hőseinek tiszteletére.

□ Piotr Kurzaj atya vezetésével adventi áhítatokat tartottak december 10-17. között a budapesti lengyel templomban, a IV. kerületben, Győrben és Tatabányán.

□ A „Nyitott Ház” elnevezésű független színházi csoport bemutatta Egerben, december 11-én, Sławomir Mrożek Rókadázsat című darabjának magyar nyelvű változatát.

□ A Magyarországon élő lengyelek körében úgynevezett „ostyatoró” Karácsony előtti találkozásokat tartottak.

MI VÁRHATÓ?

□ A Magyar Rádió Lengyel Szerkesztőségének médiapatronálásával működő „Nyitott Ház” elnevezésű független színházi csoport magyar nyelvű előadásával először mutatkozik be december 23-án 13 órai kezdettel a Calypso Rádió (873 mHz) műsorában. Versben és prózában a lengyel, a görög, az örmény, a ruszin, a bolgár és az ukrán karácsonyi hagyományokat elevenítik fel.

□ Az Új Év után, 2001 január 7-én, a 10.30- kor kezdődő szent misét követően hagyományos lengyel betlehemes lesz a Lengyel Házban.

□ Felvételt hirdet 14 év feletti fiatalok számára a magyarországi Polonia ének- és táncgyűjtése, a „Dwa Bratanki”. További információk: a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület címén (Budapest V. ker. Nádor u. 34. Tel: 311-0216), valamint a „Dwa Bratanki” vezetőségénél.

J. P. fordítása

WIGILIA Z PREMIEREM

Już po zamknięciu szpalt gazety, otrzymaliśmy wiadomość o mitej niespodziance, jaką sprawił węgierskiej Polonii Premier RP, Jerzy Buzek.

Przebywając na Węgrzech z oficjalną wizytą, nieoczekiwanie przybył do Ambasady w Budapeszcie, by wziąć udział w odbywającej się tam właśnie uroczystości tradycyjnego opłatka wigilijnego dla węgierskiej Polonii. (O uroczystościach w dniu 16 grudnia poinformujemy szerzej w następnym, styczniowym numerze naszej gazety.)

SZENTESTE A MINISZTERELNÖKKEL

Lapzárta után érkezett a hír, hogy kedves meglepetéssel szolgált a küldöttségével hivatalos magyarországi látogatáson tartózkodó Jerzy Buzek miniszterelnök, amikor betoppant a Lengyel Köztársaság budapesti nagykövetségére, ahol a meghívott vendégek a követség hagyományos szentestei fogadására voltak hivatalosak. (A december 16-i ünnepségről következő, januári számunkban közlünk részletes beszámolót.)

FIGYELEM!

**Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat
várja a gyermekek jelentkezését
a lengyel óvodába és a gitáriskolába.
Részletes információk az OLKÖ titkárságán
– Budapest X. Állomás u. 11., tel. 261-17-98**

FUNDACJA MŁODEJ POLONII: POLSKA-EUROPA-ŚWIAT
PL 00-322 WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 64
Konto bankowe nr. 10201097-318088-270-1-111, PKO BP-IX OM Warszawa

*Motto: "...Poezja to jest złoty szerszeń,
co kąsa. więc się pisze wiersze - "*
(K.I. Gałczyński - "List z flokiem")

Ogłaszamy kolejny Międzynarodowy, Otwarty
Konkurs Literacki dla POLONII
na wiersz, esej lub humoreskę w języku polskim

Warunki Konkursu:

- I. Do udziału w Konkursie organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież w wieku od 12 do 35 lat z krajów europejskich i pozaeuropejskich piszącą po polsku i nie mieszkającą w Polsce, także młodzież państw obcych. W konkursie mogą brać udział prace dotąd nigdzie nie publikowane.
- II. Prace oznaczone GODŁEM (skrót 3 literowy), należy wysłać na adres Fundacji do dnia 10 maja 2001 r. W zaklejonej kopercie, oznaczonej tylko tym samym GODŁEM, należy podać nazwisko, adres i krótki życiorys. Prace powinny być wydrukowane po polsku na maszynie lub komputerze.
- III. Organizatorzy przewidują następujące kategorie Konkursu do wyboru :
 - wiersze własne, oryginalne w języku polskim, dotąd nie drukowane do 3 utworów;
 - esej literacki, filozoficzny, dotąd nie drukowany do 3 stron maszynopisu;
 - humoreska, dotąd nie drukowana do 3 stron maszynopisu.
- IV. Organizatorzy przewidują nagrody pieniężne, pobyty w Polsce oraz nagrody rzeczowe. Najwyższą nagrodą - Grand Prix dla poezji - będzie medal "ZŁOTEGO SZERSZENIA". O przyznaniu nagród zadecyduje Jury.
- V. Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w końcu czerwca 2001 r.
- VI. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w czasie Sympozjum Literackiego zorganizowanego w dniach od 30 lipca do 2 sierpnia 2001 roku w Warszawie.
- VII. Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w formie książkowej.
- VIII. W skład jury wejdą: członkowie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Informacji udziela organizatorzy :

FUNDACJA MŁODEJ POLONII w WARSZAWIE, POLSKA
PL 00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64

Szef biura : tel/fax: 663 -77-12, komórkowy : 602 658 562 - czynne całą dobę.
e-mail: fmp@fmp.com.pl

Uprzejmie prosimy o upowszechnienie tej informacji w szerokich kręgach polonijnych



Stara ludowa polska gwiazdka

Choćbym odszedł poza rzeki,
Poza góry, hen, ogromne,
Choćbym błdził całe wieki,
Naszej gwiazdki nie zapomnę.

Nie zapomnę chwili owej,
Co najdalsze serca brata,
Ani pieśni kolędowej,
Choćbym odszedł na kraj świata.

Z tobą anioł w białej szacie
I przeczysta schodzi wiara
Świeć się, świeć się w naszej chacie,
Kolędowa pieśni stara!

Artur Oppman

Régi Szentesténk

Még ha mennék folyón tova,
És túl, hatalmas, nagy hegyen,
S lennék századok vándora,
Szentesténket nem feledem.

Nem feledem azt a percet,
Mely egyesít minden szívet,
Sem a karácsonyi terzet,
Még ha itt a világ vége.

Veled, fehér ruhás angyal,
Tiszta hit jön el miközénk,
Gyere, üdvözlégy házunkban,
És zengd karácsony énekét!

Dayva fordítása

